

# GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXII 5.10.2012 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

Czytelnia  
dla dorosłych

**TYNK PODSUFITKA**  
SILIKATOWO-SILIKONOWY

**ZŁOTY DĄB**

WYBRANE KOLORY

129<sup>99</sup> zł/25kg

27<sup>99</sup> zł/m<sup>2</sup>

Ustrzyki Dln. (za kinem)  
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

REKLAMA NUMERU

## POSIEDZĄ ZA PRZERZUTY ?



Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku w połowie września zatrzymali pięciu mieszkańców ustrzyckiej gminy podejrzanych o przemykanie papierosów przez „zieloną granicę”. Zatrzymanym zarzuca się przerzut z Ukrainy do Polski co najmniej 12 tysięcy paczek ukraińskich papierosów. Sprawa trafiła do Prokuratury Rejonowej w Lesku.

- Przemytnicy papierosów, zdając sobie sprawę ze szczegółowych kontroli prowadzonych na podkarpackich przejściach granicznych, coraz częściej usiłują

przerzucać kontrabandę przez „zieloną granicę” w Bieszczadach - stwierdza rzeczniczka Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej mjr Elżbieta Pikor.

- Na samym przejściu mamy w ostatnim czasie wyraźny spadek przemytu papierosów - potwierdza tę opinię jeden z krościeńskich celników. - W zamian za to odnotowuje się coraz więcej prób przemytu papierosów przez „zieloną granicę”. Prawdopodobnie wynika to z faktu, że przewiezienie większej od dozwolonej liczby papierosów przez przejście graniczne jest niezwykle trudne, a

konsekwencje ujawnienia takich prób są bardzo dotkliwe.

Pogranicznicy z PSG w Krościenku 14 września ujawnili w rejonie przygranicznym w okolicy Bandrowa 3000 paczek papierosów produkcji ukraińskiej. Ujawnione ok. 2 km od polsko-ukraińskiej granicy papierosy były zapakowane w kartonowe pudła z dorobionymi do nich parciowymi szelkami. Szelki ułatwiały transport kontrabandy po obu stronach granicy. W sześciu pudłach znajdowało się po 500 paczek papierosów „Prima” i „Classic”.

W trakcie wykonywania czyn-

ności służbowych krościeńscy funkcjonariusze SG zatrzymali także dwóch młodych mężczyzn, którzy uczestniczyli w przerzucie tych papierosów przez „zieloną granicę”. W wyniku dalszych działań zatrzymano jeszcze trzech mężczyzn, którzy są także zamieszani w to przestępstwo.

Cała piątka to mieszkańcy gminy Ustrzyki Dolne w wieku od 20 do 24 lat. Czterech z nich było już wcześniej zatrzymywanych przez Straż Graniczną za przemyt papierosów.

c.d na s. 3

### POLAŃCZYK

**Same sobie nie poradzą**  
Dużo się mówi o potrzebie poprawy czystości wód w bieszczadzkich rzekach i zalewach. Szczególnie głośno o konieczności takich działań jest w czasie wakacji, kiedy z powodu zanieczyszczenia dochodzi do zamykania kąpielisk w Jeziorze Solińskim.

str. 2

### BANDRÓW

#### Oświetlenie w lesie

Mieszkańcy Bandrowa są zaskoczeni. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie nie wyraziła zgody na postawienie przy drodze przez wieś słupa, twierdząc, że jest to las. - To jest szczyt wszystkiego, żeby normalną łąkę, na której rosną osty i pokrzywy, nazywać lasem - mówił Władysław Nosal.

str. 2

### USTRZYKI DOLNE

#### Hieny cmentarne złapane

Przestępstwo to poruszyło mieszkańców Ustrzyk Dolnych, a szczególnie jasięńskich parafian, gdyż coś takiego na tutejszym cmentarzu jeszcze nigdy się nie zdarzyło. Władze miasta za informację, która przyczyniłaby się do wykrycia sprawy zniszczenia nagrobka i kradzieży jego elementów wyznaczyły nagrodę pieniężną.

str. 3

### BIESZCZADY

#### Jak postanowiono, tak zrobiono

Wcześniej trzykrotnie bieszczadzcy budowlancy obchodzili swoje święto branżowe w Lesku. Rok temu postanowiono, że następny Dzień Budowlanych odbędzie się w Ustrzykach Dolnych. Jak postanowiono, tak zrobiono.

str. 9

### ZIELONA GÓRA

#### Ustrzyckie licealistki ósme w Polsce

Na stadionie MOSiR w Zielonej Górze 19 września przeprowadzono Finał Krajowy Korespondencyjnej Ligi Lekkoatletycznej Szkół Ponadgimnazjalnych o Puchar Prezesa Szkolnego Związku Sportowego. Wzięła w nich reprezentacja Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych.

str. 13

**Wromet** NAJTANIEJ W REGIONIE  
FIRMA HANDLOWA ZAPRASZAMY

**ŁOŻYSKA**

Ustrzyki Dolne, ul. Sikorskiego 1A  
tel. 13 492 75 44, 696 834 076  
(obok hotelu "Strwiąż")

SKF FAG THK NSK

**ZŁOMOWANIE**  
**POJAZDÓW**

**LO-STARK** www.lostark.pl

663 - 992 - 177

**MIEJSCE PIASTOWE - DWORSKA 23**

**"PROFIL"**  
Sanok, ul Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA**  
**BRAMY**  
**BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń



## Same sobie nie poradzą

Dużo się mówi o potrzebie poprawy czystości wód w bieszczadzkich rzekach i zalewach. Szczególnie głośno o konieczności takich działań jest w czasie wakacji, kiedy z powodu zanieczyszczenia dochodzi do zamykania kąpielisk na Jeziorze Solińskim.



Fot. M. Pawlik

- Mając na uwadze utrzymanie czystości Jeziora Solińskiego, nasza gmina przystąpiła do budowy sieci kanalizacyjnych dla Wołkowyi, Rybnego, Górzanki i Woli Górzńskiej - informuje soliński wójt Zbigniew Sawiński. - Sieci te zostaną przyłączone do oczyszczalni ścieków w Wołkowie, którą oddano do użytku w pierwszym kwartale b.r.

Budowa tych sieci kanalizacyjnych będzie kosztować ok. 5 milionów 500 tysięcy złotych. Solińska gmina starała się o pieniądze na ten cel w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jednak z uwagi na dużą liczbę wniosków i ograniczoną pulę pieniędzy znalazła się na liście rezerwowej.

Znalezienie się solińskiego wniosku poza listą podstawową wynika głównie z dwóch powodów: pierwszy - wysokie dochody na 1 mieszkańca gminy, drugi - wcześniejsze pozyskanie z tego programu pieniędzy (2 milionów złotych) na pierwszy etap budowy oczyszczalni ścieków i kanalizacji

w Wołkowie. Na liście podstawowej znalazły się te gminy, które po raz pierwszy korzystają ze wsparcia w ramach PROW i mają niższe dochody na 1 mieszkańca.

- Mam nadzieję, że Zarząd Województwa Podkarpackiego przeniesie środki z innych źródeł do PROW i inwestycje z listy rezerwowej także uzyskają dofinansowanie. My ubiegamy się o 2 miliony złotych - mówi Zbigniew Sawiński. - Jeśli tych pieniędzy z PROW jednak nie będzie, z tych przedsięwzięć się nie wycofamy i zaciagniemy na nie pożyczkę w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

W lipcu b.r. zakończona została modernizacja oczyszczalni ścieków w Polańczyku. Za ok. 600 tysięcy złotych zmodernizowano suwnicę zgarniacza, wykonano nową stację odwadniania osadu i rozbudowano zlewnię ścieków dowożonych. Także w Polańczyku za 203 tysiące złotych budowana jest kanalizacja dla części nowych budynków.

Na ukończeniu są dokumentacje sieci kanalizacyjnych i oczyszczalni w Zawozie i Befeżce oraz budowy drugiego bioreaktora w oczyszczalni w Solinie na potrzeby kanalizacji w Myczkowie.

- Nasza gmina pod względem projektów oczyszczalni i sieci kanalizacyjnych jest dobrze przygotowana - ocenia soliński wójt. - Ale brak środków własnych i pomocowych uniemożliwia nam pełną realizację tych zamierzeń.

Aby dostęp do tego zewnętrznego wsparcia finansowego choćby trochę ułatwić, gmina Solina z innymi gminami bieszczadzskimi oraz gminami położonymi wzdłuż Sanu w porozumieniu z Urzędem Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego podjęła starania o umieszczenie programu ochrony wód „Błękitny San” w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020.

- Mam nadzieję, że przyniesie to pożądane efekty w zakresie ochrony środowiska. Nasze gminy występowały już w 2006 r. do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 z podobnym wnioskiem o umieszczenie ochrony wód na liście zadań priorytetowych. Jednak wówczas to się nie udało. Może tym razem się uda.

Gmina Solina, a tym bardziej inne gminy bieszczadzkie same sobie nie poradzą z ochroną wód dorzecza Sanu. Budowa oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnych to są przedsięwzięcia bardzo drogie, np. koszty budowy oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnej w Lutowskich i Baligródzie były wyższe od połowy rocznych budżetów tych gmin.

Gminy bieszczadzkie, szczególnie po wejściu w życie znoveelizowanej ustawy o finansach publicznych, nawet przy najlepszej woli ze swoich budżetów takich pieniędzy na ochronę wód nie przeznaczają, bo ich nie będą mieć.

T. S.

## Oświetlenie w lesie

Mieszkańcy Bandrowa są zaskoczeni. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie nie wyraziła zgody na postawienie przy drodze przez wieś słupa, twierdząc, że jest to las. - To jest szczyt wszystkiego, żeby normalną łąkę, na której rosną osty i pokrzywy, nazywać lasem - mówił na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych radny Władysław Nosal.

Bandrowianie w ub. r. na zebraniu wiejskim podjęli decyzję, że przypadające na ich sołectwo pieniądze z Fundusz Sołeckiego przeznaczają na wykonanie projektu oświetlenia ulicznego na odcinku ok. 400 m drogi przez wieś, prowadzącej w kierunku Stebnika. Projekt oświetlenia został zrobiony i zapłacony. Za swoją pulę z tego samego funduszu za ten rok postanowili zakupić przewody i lampy oświetleniowe.



W tym lesie nie można słupa postawić

Fot. T. Szewczyk

Żeby ich plany można było wcielić w czyn, na przydrożnej działce, należącej do Lasów Państwowych, trzeba byłoby postawić słup. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych nie wyraziła na to zgody.

- To stanowisko nas całkowicie zaskoczyło - mówi sołtys bandrowski Jarosław Kusznirski. - Jako sołtys staram się, żeby nasza współpraca z nadleśnictwem układała się dobrze, przekonuję rolników, żeby nie utrudniali leśnikom ich pracy, żeby drogi dojazdowe do pól, którymi wywozi się z lasów drewno, udostępniali. Teraz zablokowano nasze starania o oświetlenie uliczne.

W motywacji niekorzystnego dla Bandrowa postanowienia RDLP napisano, że „zgodnie z wypisem z rejestru gruntów działka przedmiotowa stanowi las”, a „nie można uznać, że przedmiotowa inwestycja związana jest z gospodarką leśną”.

- Tu nie ma żadnego lasu ani terenów leśnych - stwierdza Władysław Nosal. - Na tej działce stały kiedyś trzy chaty, w których mieszkali robotnicy leśni, i było troszkę sadu. Nie wiem, z czego to negatywne stanowisko RDLP wynika. Wydaje mi się, że ktoś dyrektora RDLP, który się pod tym pismem podpisał, wprowadził w błąd.

Jeśli RDLP nie zmieni swojego stanowiska, w oświetleniu będzie 400-metrowa przerwa. - Liczyliśmy, że te lampy wstronie będziemy mieć - mówi jedna z mieszkanek Bandrowa. - Z drugiej strony drogi jest las, jest ostry zakręt, most. Jak się zrobi ciemno, tu jest strach iść, szczególnie zimą. Nie chcemy żyć jak w buszu.

t. s.

## Wyremontują połówkę

- To jest masakra. Przez ten most nie da się przejechać - dziur, wystające gwoździe. Co z tego, że droga za mostem jest wyremontowana, jak przez most nie można bezpiecznie przejechać - zadzwoniła do redakcji jedna z mieszkanek Krościenka. - Nikt się tym nie interesuje i nikt nic nie robi. Pewnie czekają, aż dojdzie do jakiegoś nieszczęścia.



Fot. T. Szewczyk

Rzeczywiście drewniany most nad Strwiążem w drodze Krościenko - Stebnik - Bandrów Narodowy jest w bardzo złym stanie. Jego najbardziej sfałgowana część jest otaśmowana i wyłączona z ruchu. Pozostała też wygląda nieszczęśliwie.

- Niedługo powinno się to zmienić - mówi kierowniczka Wydziału Drogownictwa i Komunikacji Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych Anna Krystian. - Mamy już podpisaną umowę na przygotowanie drewna i wykonanie elementów drewnianych. Jak drewno będzie gotowe, Powiatowy Zarząd Dróg w IV kwartale b.r. przeprowadzi remont mostu. W tym roku zostaną wyremontowane potowa mostu (patrząc od drogi krajowej - lewa). Na remont całosci nie mamy pieniędzy.

h. t.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Fundacja Podkarpacka Akademia Rozwoju do Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie na II Podkarpacką Gałę Młodych Artystów „Barwy Podkarpacia”;

- Zespół „Zukowanie” na jubileuszową biesiadę z okazji dziesięciolecia zespołu „Zukowanie” w ustrzyckim rynku;

- Muzeum Kresów w Lubaczowie i Filharmonia Podkarpacka im. A. Malawskiego w Rzeszowie do cerkwi w Radrużu Świątowy Dzień Radruża 2012 i koncert kameralny z cyklu „Przestrzeń otwarta dla muzyki”;

- Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali narad Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych na obrady XXII sesji Rady

Powiatu Bieszczadzkiego;

- Instytut Spraw Obywatelskich do Centrum Konferencyjno-Wystawowego Międzynarodowych Targów Łódzkich w Łodzi na konferencję „Polska naturalnie! - rozwój, integracja i promocja produktów i rozwiązań ekoturystycznych w województwie podlaskim, lubelskim i podkarpackim”;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych na obrady XXV sesji Rady Miejskiej;

- Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego do sali audytornej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie na spotkanie z olimpijczykami z Podkarpacia;

- Stowarzyszenie Klub Otrycki na plenerowy wernisaż bieszczadzskich zdjęć Krzysztofa Szpakowskiego „Spotkamy się u studni...” na Otrycie;

- Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska w Przemysku

oraz Zakład Socjologii i Form Ustrojowych Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego do PWSW w Przemysku na III Międzynarodową Konferencję Naukową „Zapomniane mosty, drogi i przeprawy w Galicji” z problematyki badań nad systemami komunikacyjnymi XVIII - XX w.”;

- Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Jasle do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych na szkolenie dla płatników składek, ubezpieczonych i świadczeniobiorców;

- Starosta Bieszczadzki do Lutowsku na powiatowe ćwiczenia obronne „Zgranie powiatowych i gminnych organów kierowanie oraz ich ogniw wykonawczych w czasie realizacji zadań operacyjnych w sytuacji zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa”;

- Międzynarodowe Targi Rzeszowskie do hali „Podpromie” w Rzeszowie na inaugurację IV Podkarpackich Targów Motoryzacyjnych „Auto-Moto-Salon”;

- Galeria Fotografii w Krakowie do Krakowa na otwarcie wystawy fotograficznej Agaty Koszczan „W przestrzeni samotności i zapomnienia”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.



## Hieny cmentarne złapane

Na cmentarzu w Ustrzykach Dolnych zdewastowany został pomnik na grobie matki profesora Eugeniusza Wanieka - honorowego obywatela miasta nad Strwiążem. Sprawcy tego czynu zostali ustalen i zatrzymani.



Zniszczony nagrobek

Fot. T. Szewczyk

Ustrzycka KPP 17 września rano została powiadomiona o zniszczeniu nagrobka na cmentarzu przy ul. Jasiień w Ustrzykach Dolnych. Cmentarne hieny wylały wieńczącą pomnik mosięzną kulę, na której zamocowany był mosiężny krzyż.

Zniszczony pomnik upamiętnia miejsce pochówku zmarłej w 1907 r. Bronisławy Waniek - matki wybitnego rysownika, malarza, grafika, scenografa i historyka sztuki profesora Eugeniusza Wanieka, honorowego oby-

tela Ustrzyk Dolnych. Łupem cmentarnych złodziei padły też trzy mosiężne plakiety. Stanowiły one symboliczne groby ojca, siostry i siostrzenicy profesora, którzy z Ustrzyk Dolnych 13 kwietnia 1940 r. zostali wywiezieni do Kazachstanu, gdzie wskutek wycieńczenia i głodu ponieśli śmierć.

Przestępstwo to poruszyło mieszkańców

Ustrzyk Dolnych, a szczególnie jasięńskich parafian, gdyż coś takiego na tutejszym cmentarzu jeszcze nigdy się nie zdarzyło. Władze miasta za przekazanie informacji, która przyczyniłaby się do wykrycia sprawcy zniszczenia nagrobka i kradzieży jego elementów wyznaczyły nagrodę pieniężną.

W trzy dni później policjanci wydziału kryminalnego z ustrzyckiej KPP ustalili i zatrzymali sprawców tego czynu. Hienami cmentarnymi okazali się dwaj mieszkańcy Ustrzyk Dolnych w wieku 54 i 61 lat, którzy na jasięńskim cmentarzu wykonywali prace porządkowe.

Początkowo twierdzili, że mosiężne części nagrobka znaleźli w reklamówce. Później jednak przyznali się, że sami wylamali je z nagrobnego pomnika, pocięli na kawałki i sprzedali na złom.

- Odzyskaliśmy tylko kilka fragmentów tablic - mówi jeden z ustrzyckich policjantów. - Reszta z punktu skupu złomu została wywieziona do Rzeszowa. W Rzeszowie ustaliliśmy, że tę partię złomu przetransportowano do hut. W tej sytuacji już nic nie można było zrobić.

Obu cmentarnym złodziejom 21 września policjanci przedstawili zarzut zniszczenia i ograbienia nagrobka. Za ten czyn zgodnie z art. 262 § 2 kodeksu karnego grozi im kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

t. s.



Jeden z odzyskanych przez policjantów fragmentów tablicy Fot. KPP Ustrzyki D.

## Na cmentarzach będzie porządek

Cmentarze w Ustrzykach Dolnych i w Jasieniu oraz miejsca pamięci w Ropience, Wojtkowej, i Jureczkowej przed Wszystkimi Świętymi będą uporządkowane. Taki cel postawiła sobie Komisja ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkańcowskich Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych, angażując do tego zadania przede wszystkim młodzież szkolną.



Fot. T. Szewczyk

W spotkaniu temu poświęconym, które odbyło się w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych 11 września - oprócz radnych z Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkańcowskich - uczestniczyli: dyrektorka Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych Krystyna Jasińska, dyrektor Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach Dolnych Bogdan Zwarycz, komendantka Hufca ZHP Halina Armata, kierownik

Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniczej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego Roman Puskarczyk, inspektorka z tego wydziału Teresa Hejnowicz, dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Brzegach Dolnych Marian Stebnicki, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych Leokadia Bis i kierowniczką Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego Zdzisława Rybicka.

- Podczas dyskusji stwierdzono, że cmentarze w Ustrzykach Dolnych i w Jasieniu są zaniedbane. Mieszkańcy składają krytyczne uwagi dotyczące niewykoszonych traw, pokrzyw i chaszczy, zarastających przejścia między kwatery - mówi inicjator spotkania przewodniczący Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkańcowskich Rady Miejskiej Zdzisław Rudziński. - Najbardziej zaniedbane są te miejsca, gdzie znajdują się najstarsze groby, którymi nikt się nie opiekuje. Takie groby są w starej części cmentarzy w Ustrzykach Dolnych i w Jasieniu, gdzie jest ich najwięcej. Zwrócono również uwagę, by uporządkować groby zmarłych mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Moczarach, których pochowano na cmentarzu w Jasieniu.

Roman Puskarczyk poinformował, że do prac porządkowych na cmentarzach przystąpiła już ekipa pracowników zatrudnionych w ramach robót publicznych, którą kieruje Jan Świątek. Stwierdził także, że kaplice na cmentarzach w Ustrzykach Dolnych zostaną przed 1 listopada odmalowane. Dyrektor MPGK Marian Stebnicki zapewnił, że cmentarze komunalne na Wszystkich Świętych będą uporządkowane.

Zdzisław Rudziński zwrócił się

## Posiedzą za przerzuty?

c.d. ze s. 1

- Wszystkim zatrzymanym przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstwa karno-skarbowego, za które grozi im kara pozbawienia wolności do 2 lat - informuje jeden z oficerów PSG w Krościenku. - Postępowanie jest w toku. Obecnie trwają czynności wyjaśniające. Dalsze decyzje w tej sprawie podejmuje już Prokuratura Rejonowa w Lesku.

- Proceder przerzutu ukraińskich

sów zatrzymano łącznie 13 osób. Tym razem zorganizowana grupa przemycała przez granicę ukraińsko-polską ok. 20 tysięcy paczek papierosów. Sąd skazał dwie osoby na bezwzględną karę pozbawienia wolności, a pozostałe na kary pozbawienia wolności w zawieszaniu.

W następnym roku za popełnienie przestępstwa przemytu papierosów zatrzymanych zostało przez pogra-



PSG Krościenko

papierosów przez „zieloną granicę” w Bieszczadach nie jest zjawiskiem nowym - mówi mjr Elżbieta Pikor. - Co jakiś czas pogranicznicy zatrzymują pojedyncze osoby lub zorganizowane grupy, trudniące się taką działalnością.

Funkcjonariusze PSG z Krościenka mają na swoim koncie co najmniej kilka spektakularnych zatrzymań zorganizowanych grup działających w Bieszczadach.

Przed 4 lata zatrzymano czteroosobową grupę, która przemycała do Polski nie mniej niż 36 tysięcy paczek ukraińskich papierosów. Jednej z tych osób przedstawiono zarzut założenia grupy przestępczej i kierowania nią. Pozostali odpowiadali za przynależność do tej grupy i przemyt papierosów przez „zieloną granicę”. Otrzymali wyroki skazujące na karę pozbawienia wolności w zawieszaniu i karę grzywny.

W 2009 r. za przemyt papiero-

niczników i przed sądem stanęło sześciu sprawców. Przemycili oni łącznie do Polski nie mniej niż 8,5 tysiąca paczek papierosów. Wśród oskarżonych był także obywatel Ukrainy, który przeniósł papierosy przez linię granicy. Zatrzymanych skazano na kary pozbawienia wolności w zawieszaniu i kary grzywny.

Jesienią ub. r. zatrzymano dwóch Polaków, którzy odbierali z umówionego miejsca 2 tysiące paczek papierosów, które także pochodziły z przemytu przez „zieloną granicę”. Papierosy miały być wywiezione w głąb kraju i odsprzedane z zyskiem. Zatrzymanym przedstawiono zarzut „pasek celnej”.

- Najczęściej przerzut przez „zieloną granicę” wygląda w ten sposób, że ukraińskie papierosy są donoszone z Ukrainy do umówionego punktu w lesie już po stronie polskiej. Stamtąd są odbierane przez naszych obywateli i transportowane w głąb kraju - mówi rzeczniczka BiOSG. - Papierosy szmuglują najczęściej mieszkańcy przygranicznych miejscowości. Doskonale znają teren i wiedzą, jak unikać spotkania ze strażnikami granicznymi.

- Widzimy wzrost liczby przypadków przerzucania papierosów przez „zieloną granicę” - uzupełnia oficer PSG w Krościenku. - Do tej pory na „zielonej granicy” mieliśmy najczęściej do czynienia z przemytami nielegalnych imigrantów. W ostatnim czasie natomiast jest o wiele więcej prób przerzucania papierosów. Jak się taki przemyt udaje, to dla ludzi, którzy to robią, jest dość łatwy i duży zysk.

Na Ukrainie najtańsze papierosy kosztują ok. 2 złotych. W Polsce sprzedaje się je po 6-7 złotych. Przy takiej „przebitce” udany przerzut przez granicę większej ilości papierosów, to zysk w wysokości kilku, a niekiedy nawet kilkunastu tysięcy złotych. To sprawia, że zainteresowanych takimi „łatwymi pieniędzmi” nie brakuje, mimo świadomości, że proceder ten jest niezgodny z prawem.

Od stycznia do września b.r. funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali papierosy pochodzące z przemytu o łącznej wartości ponad 4,5 miliona złotych.

h. t.

T. S.





## KRONIKA POLICYJNA

\* W Brzegach Dolnych 9 września policjanci z ustrzyckiej KPP zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Andrzeja S. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,66 promila alkoholu.

\* Mieszkanca Ustrzyk Dolnych 10 września zawiadomiła miejscową KPP, że jakiś złodziej ukradł jej portfel z dowodem osobistym, prawem jazdy, kartą bankomatową, kartą kredytową i pieniędzmi (50 złotych).

\* W Solinie 11 września policjanci z leskiej KPP zatrzymali Krzysztofa T. podejrzanego o kradzież słuchawek na szkodę mieszkańca Ustrzyk Dolnych. Wartość skradzionych słuchawek wynosi 500 złotych.

\* Mieszkanca Ustrzyk Dolnych 12 września zawiadomiła ustrzycka KPP o uszkodzeniu jej volkswagena golfa. W samochodzie, zaparkowanym na ul. Przemysłowej w Ustrzykach Dolnych, ktoś rozbił trzy szyby i przedni reflektor oraz spowodował pęknięcie szyby przedniej. Szkodę zostały oszacowane na 2000 złotych.

\* Jakis złodziej 12 września ukradł w Cisnej fotopułapkę na szkodę Nadleśnictwa Cisna. Fotopułapki są to urządzenia, które w lasach można wykorzystywać do wykonywania zdjęć zwierzyny leśnej, a także do monitorowania dzikich wysypisk lub kradzieży drewna. Skradziona w Cisnej fotopułapka kosztowała 1600 złotych.

\* Mieszkaniec Rabego zawiadomił 12 września ustrzycką policję, że jego synowi ukradziono telefon komórkowy wartości 600 złotych.

\* Ustrzycka KPP 12 września została powiadomiona przez jednego z mieszkańców Ustrzyk Dolnych, że z klatki schodowej budynku wielorodzinnego ktoś ukradł mu rower górski wartości 600 złotych.

\* Patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 13 września w Chmielu zatrzymał do kontroli opla frontiera, prowadzonego przez Andrzeja W. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,3 promila alkoholu.

\* W kompleksie leśnym w pobliżu Bezmiechowej Górnej 13 września mieszkanierek Leska znalazł pocisk artyleryjski z okresu II wojny światowej. Policjanci zabezpieczyli niewybuch do czasu przyjazdu patrolu saperesko-minerskiego z Rzeszowa.

\* Patrol ruchu drogowego z KPP w Ustrzykach Dolnych 13 września w Chmielu zatrzymał do kontroli ciągnik MTZ, kierowany przez Franciszka S. Traktorzysta miał sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów.

\* Kierujący mitsubishi 13 września w Zahoczewiu, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącą hondą civic.

\* Mieszkaniec Leska 13 września złożył w miejscowej KPP zawiadomienie, że ktoś z terenu działki budowlanej ukradł na jego szkodę metalowe elementy

wartości 1500 złotych.

\* W Hoczwi 13 września policjanci leskiej drogówki zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Mariusza H. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 0,34 promila alkoholu.

\* Patrol policyjny z ustrzyckiej KPP 14 września na ul. 1 Maja w Ustrzykach Dolnych zatrzymał do kontroli audi, kierowane przez Andrzeja Ł. Po przebadaniu testerem okazało się, że znajduje się on pod wpływem środków narkotycznych.

\* Mieszkanca Stefkowej 14 września zawiadomiła leską policję, że ktoś z kasy sklepowej ukradł pieniądze (140 złotych).

\* Patrol leskiej drogówki 14 września w Stefkowej zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Stanisława P. Kierował on rowerem, pomimo iż ciąży na nim prawomocny sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów.

\* W Hoczwi 14 września kierujący samochodem osobowym Paweł W. zderzył się ze zwierzęciem, które nagle wybiegło z lasu. Na miejsce kolizji została wezwana policja. Po przeprowadzeniu badania trzeźwości okazało się, że w wydychanym przez Pawła W. powietrzu jest 1,46 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Zawozu 15 września zawiadomił policję, że na jego posesji doszło do uszkodzenia samochodu przez inny samochód. Kiedy policjanci przybyli na miejsce, stwierdzili, że kierujący chevroletem obywatel Węgier Imre B. doprowadził do uszkodzenia pojazdu zaparkowanego na posesji. W wydychanym przez Węgra powietrzu znajdowało się 2,12 promila alkoholu.

\* W Stańkowej 15 września jadący motorowerem „Aprilla” Dżdzisław K. utracił panowanie nad pojazdem i się przewrócił. Policjanci poddali motorowerzystę badaniu trzeźwości. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 2,24 promila alkoholu.

\* Kierujący renaultem 15 września w Hoczwi nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, w wyniku czego najechał na tył przyczepki ciągniętej przez volkswagena passata.

\* Policjanci z leskiej KPP 16 września w Cisnej zatrzymali sprawcę uszkodzenia toyoty avensis, m.in. porozbijania szyb, zniszczenia karoserii. Okazał się nim dwudziestodwuletni Dawid R. Właściciel samochodu poniesione straty oszacował na 8000 złotych. Za swoje zachowanie Dawid R. odpowie przed sądem.

\* Mieszkanca Łobozewa 16 września zgłosiła policji, że na Zalewie Solińskim pływa statek, który wytwarza dużą falę bezpośrednio przy wypożyczalni sprzętu pływającego w Solinie.

\* Na ul. Stawowej w Lesku 16 września w budynku dawnego PGR-u ktoś podpalił opony. Wezwana na miejsce straż pożarna ugasiła opony, zapobiegając rozprzestrzenieniu się ognia na budynek.

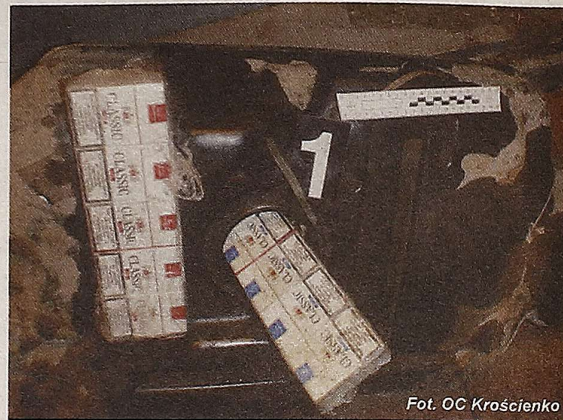
## Zapas na pół roku

W nocy 25 września przez przejście graniczne w Krościenku z Ukrainy do Polski wjeżdżał fiat scudo. Auto miało poznańskie numery rejestracyjne, ale było zarejestrowane na obywatela Ukrainy, który nim kierował.

- Podróżny mówił, że pracuje w Poznaniu i jedzie do pracy - informuje jeden z funkcjonariuszy OC w Krościenku. - Niby wszystko było w porządku. Został jednak wytypowany do kontroli szczegółowej i okazało się, że nie do końca tak było.

W baku - oprócz paliwa - znajdowały się szczelnie owinięte folią pakunka, zawierające papierosy. W sumie celnicy wyjęli 250 paczek papierosów „Classic”, „LM”, „LD”, „Bond” i „Camel”.

- Podróżny mówił, że wiezie papierosy na swój użytek - dodaje celnik. - Jedzie do Polski do pracy na pół roku i tyle papierosów mu potrzeba. Ponieważ tylu papierosów



Fot. OC Krościenko

nie można legalnie przewieźć przez granicę, schował je w zbiorniku paliwa.

To tłumaczenie niewiele mu pomogło. Papierosy i samochód

zabezpieczono do dalszego postępowania, które prowadzi referat dochodzeniowo-śledczy Urzędu Celnego w Krośnie.

a. z.

## Swoim autem nie dojechał

Ponowna kontrola peugeota, którą przeprowadzili funkcjonariusze z Granicznego Referatu Zwalczenia Przemocności Służby Celnnej, sprawiła, że mieszkaniec Rymanowa do domu swoim autem nie dojechał.



Fot. OC Krościenko

Kiedy rymanowianin opuszczał już przejście graniczne w Krościenku, został zatrzymany przez funk-

cjonariuszy z Granicznego Referatu Zwalczenia Przemocności Służby Celnnej. Jego samochód został

również zarzut utrudniania kontroli celnej.

h. t.

## Ukradły dziecięcy wózek

Kilkadziesiąt minut od przyjęcia zgłoszenia policjanci wydziału prewencji KPP w Ustrzykach Dolnych ustallili i zatrzymali sprawcy kradzieży wózka dziecięcego. Okazały się nimi dwie mieszkanki Ustrzyk Dolnych.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Przed południem 13 września do Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych zgłosiła się 37-letnia mieszkanka miasta, zawiadamiając o kradzieży na jej szkodę wózka dziecięcego.

Z jej relacji wynikało, że wózek spacerowy „Ibiza” pozostawiła w klatce schodowej bloku wielorodzinnego, w którym mieszka. Swoje straty oszacowała na 600 zł.

Policjanci ustallili i znaleźli kobiety, które wcześniej prowadziły wózek, a potem ukryły się w klatce schodowej innego z bloków. Obydwie niewiasty w chwili zatrzymania były pijane.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi wydział kryminalny KPP w Ustrzykach Dolnych. Za popełnione przestępstwo grozi im kara pozbawienia wolności do 5 lat.

h. t.





## KRONIKA POLICYJNA

\* W Równi 17 września kierujący samochodem „Iveco” w czasie skrętu w lewo najechał na wyprzedzający go w tym czasie samochód osobowy „Rover”. Wskutek kolizji oba auta zostały uszkodzone.

\* Mieszkaniec Polańczyka 17 września zawiadomił policję, że na aukcji internetowej prowadzonej w portalu „Allegro” zakupił aparat fotograficzny „Sony” i pomimo przelania pieniędzy (900 złotych) na konto sprzedającego, towaru nie otrzymał.

\* Leska KPP 17 września została powiadomiona przez mieszkankę Leska, że jej syn przyniósł do domu pocisk. Policjanci w domu zgłaszającej znaleźli dwa pociski, które zabezpieczyli.

\* Na ul. Piłsudskiego w Lesku 18 września patrol Straży Granicznej zatrzymał do kontroli drogową skodę, prowadzoną przez Monikę D. Jak ustalono, kierująca skodą ma prawomocny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

\* Policjanci z leskiej KPP 18 września zostali wezwani przez kierowcę samochodu ciężarowego, który twierdził, że kiedy jechał przez Solinę, wystająca nad jezdnię reklama uszkodziła ciężarówkę. Policjanci ustalili, że w miejscu, gdzie doszło do tego zdarzenia, obowiązuje zakaz wjazdu samochodów ciężarowych. W tej sytuacji kierowca ciężarówki został ukarany mandatem.

\* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 18 września na ul. Przemysłowej w Ustrzykach Dolnych zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Andrzeja H., który objęty jest sądowym zakazem kierowania rowerami. Ponadto w wydechnym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 0,32 promila alkoholu.

\* Właściciel skupu złomu w Lesku 18 września powiadomił policję, że podczas przeprowadzania selekcji ujawnił niewypały najprawdopodobniej z okresu II wojny światowej. Policjanci ustalili, że były to łuski pocisków armatnich nie stanowiące żadnego zagrożenia.

\* Mieszkaniec Bukowca 19 września zawiadomił policję, że w Buku jakiś złodziej ukradł paliwo ze zbiornika koparki. Zgłaszający poniesione straty oszacował na 600 złotych.

\* Do KPP w Lesku 19 września jeden z mieszkańców Leska przyniósł pocisk karabinowy. Jak twierdził, pocisk ten znalazł na leskim cmentarzu żydowskim.

\* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 19 września zawiadomił miejscową KPP, że ktoś uszkodził

jego peugeota. W samochodzie rozbita została przednia szyba, a karoserię pomalowano farbą w aerozolu. Szkody oszacowano na 2000 złotych.

\* Mieszkaniec Leska 19 września zawiadomił policję, że ktoś uszkodził drzwi wejściowe do jego domu. Poszkodowany oszacował straty na 1000 złotych.

\* W Bezmiechowej Górnej 19 września patrol drogowy z leskiej KPP zatrzymał do kontroli volkswagena, którym kierował Edward B. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 0,64 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Polańczyka 19 września zawiadomił leską policję, że znany mu mężczyzna przywłaszczył sobie łódź wiosłową wartości ok. 2000 złotych. Ponadto mężczyzna ów nie uiścił zapłaty ok. 2000 złotych za wynajem tej łodzi. Postępowanie prowadzi KPP w Lesku.

\* Dyspozytor leskiego pogotowia ratunkowego 21 września powiadomił KPP w Lesku, że w Bóbrce kobieta została pogryziona przez psa. Na miejscu policjanci ustalili właściciela czworonoga i ukarali go mandatem.

\* Mieszkaniec Leska 21 września zawiadomił miejscową KPP, że z jego posesji nieznaną sprawcą ukradł przygotowany na zimę opał.

\* Kierujący vanem nieustalonej marki 23 września na ul. 29 Listopada w Ustrzykach Dolnych podczas włączania się do ruchu wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierującym volvem. W wyniku kolizji w volwie zostały uszkodzone drzwi i błotnika. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia.

\* W Wetlinie 23 września kierujący oplem nie zachował dostatecznej ostrożności podczas cofania, wskutek czego potrącił mężczyznę, który pomagał mu wyjechać z podmokłego terenu.

\* Kierujący oplem astra 25 września w Czamej nie zachował należytej ostrożności, wskutek czego na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z mazdą.

\* Patrol drogowy z ustrzyckiej KPP 26 września w Dźwiniaczu Dolnym zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Jana S. W wydechnym przez niego powietrzu znajdowało się 1,12 promila alkoholu.

\* Rano 26 września w Dźwiniaczu Dolnym kierująca subaru podczas włączania się do ruchu straciła panowanie nad pojazdem, w wyniku czego doszło do zderzenia z prawidłowo jadącym citroenem berlingo.

## Z „Jin Lingami” w wahaczu

Nad ranem 18 września na przejściu granicznym w Krościenku mieszkaniec Sambora podjechał do odprawy celnej mercedesem. Celem jego podróży był Sanok.

Auto samborzanina zostało skierowane na stanowisko kontroli szczerzówkowej. Kontrolerzy

w przerobionej belce tylnego wahacza znaleźli skrytkę. Zmieściło się w niej 106 paczek papierosów „Jin Ling”.

– Kierowca, będący właścicielem tego samochodu, przyznał się, że sam wykonał skrytkę i umieścił w niej papierosy – mówi jeden z krościenkich celników.

# Wpadli na jajach

Policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców Ustrzyk Dolnych podejrzanych o dokonanie kradzieży 710 jajek. Łupem podzielił się ze swoimi sąsiadami.

Po południu 21 września policjant dyżurny ustrzyckiej KPP został powiadomiony o kradzieży 71 opakowań kurzych jaj. Jajka ukradziono spod „Biedronki” w Ustrzykach Dolnych.

Z policyjnych ustaleń wynika, że kradzieży dokonali dwaj sześćdziesięcioletni ustrzyczanie. W ich szybkiej identyfikacji pomógł sklepowy monitoring. Na nagraniu widać było, jak obaj mężczyźni najpierw chowali opakowania z jajkami pod wierzchnim odzieniem, a później zmienili metodę działania: ładowali kartony z jajkami na wózek spod „Biedronki” i zawozili do domu.

Podczas przeszukania w ich mieszkaniach odnaleziono część jajek pod wierzchnim odzieniem, a później zmienili metodę działania: ładowali kartony z jajkami na wózek spod „Biedronki” i zawozili do domu.

Podczas przeszukania w ich mieszkaniach odnaleziono część jajek pod wierzchnim odzieniem, a później zmienili metodę działania: ładowali kartony z jajkami na wózek spod „Biedronki” i zawozili do domu.

## Rowerzysta ranny w wypadku

W Brzegach Dolnych doszło do zderzenia samochodu z rowerem. Ranny w jego wyniku rowerzysta został przewieziony do szpitala.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Rano 18 września policjant dyżurny KPP w Ustrzykach Dolnych został powiadomiony o wypadku drogowym, który miał miejsce na drodze krajowej w Brzegach Dolnych.

Z ustaleń policjantów wynika, że kierujący volkswagenem golfem 51-letni mieszkaniec gminy Olszanica, jadąc w kierunku Krościenka, na łuku drogi na moście zaczął wyprzedzać rowerzystę. Prawie w tej samej chwili rowerzysta skręcił w lewą stronę, w wyniku czego doszło do zderzenia – informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP.

Rowerzysta w wyniku wypadku doznał złamania kości stawu skokowego lewej nogi i został przewieziony do szpitala w Sanoku.

Na miejscu wypadku policjanci przeprowadzili oględziny, zebrali ślady i rozpytali świadków. Kierowca golfa został przez policjantów przebadany pod kątem trzeźwości. Był trzeźwy. Sanoccy policjanci ustalili, że przewieziony do szpitala rowerzysta był także trzeźwy.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi wydział kryminalny KPP w Ustrzykach Dolnych.

h. t.

## Uciekinierki odnalezione

Skuteczne działania leskich policjantów pozwoliło szybko zlokalizować i zatrzymać dwie szesnastoletnie szczerzianki. Wcześniej rodzice zawiadomili policję o ich zaginięciu. Jak się okazało, nastolatki uciekły z domu i przyjechały w Bieszczady.

O zaginięciu dziewcząt, które nie wróciły do domu, zaniepokojeni rodzice powiadomili szczerzską policję – relacjonuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. Policjanci ustalili, że nastolatki podczas wakacyjnego pobytu w Bieszczadach poznały miejscowych chłopców, z którymi później utrzymywały kontakt. Gdy wpadł im do głowy pomysł wyprawy w Bieszczady, postanowili go od razu zrealizować.

Dzięki szybkiemu działaniu i współpracy dzielnicowego i policjantów z wydziału kryminalnego leskiej KPP 18 września obie dziewczyny, gdy dotarły do Leska, zostały zatrzymane.

Nastolatki przewieziono do placówki opiekuńczo-wychowawczej w Rzeszowie, skąd mieli je odebrać powiadomieni o ich odnalezieniu rodzice. Bieszczadzka eskapada dziewcząt będzie jednak mieć swój dalszy ciąg. Ale nastąpi on już przed sądem rodzinnym.

h. t.

# Śmierć turystki w górach

Na czerwonym szlaku prowadzącym na Tarnicę zmarła 61-letnia turystka ze Szczecina, która uczestniczyła w rajdzie. Drugą uczestniczkę tego rajdu - wyziebioną i nieprzytomną - przewieziono do szpitala.

– Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że grupa, licząca ok. 200 osób, przyjechała do Wetliny z różnych stron Polski na rajd

„Wędrówki po Górskich Parkach Narodowych i Krajobrazowych z PTT” – informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z KPP w Ustrzykach Dolnych. – W czwartek 20 września ok. godz. 9.30 uczestników rajdu rozwieziono

na wyznaczony szlak turystyczny, po którym szli w kilkuosobowych grupkami. Turyści po zejściu ze szlaku mieli się spotkać w Ustrzykach Górnych lub w Wołosatem.

Sześćdziesięcioletnia turystka wyruszyła - jak wynika z informacji policji - na prowadzącą na Tarnicę trasę ze znajomymi ze Szczecina. Każdy z wędrowców szedł swoim tempem. Kiedy wyszli z lasu, deszcz, który z przerwami siał od rana, mocno się nasilił, do tego dołączył się bardzo silny wiatr, a później na domiar złego zaczął padać śnieg. Kobieta osłabła i nie miała siły

h. t.

– Zamierzał je sprzedać na bazarze w Sanoku.

Mieszkaniec Sambora utracił nie tylko przemycane papierosy. Ze względu na przeróbki do celów przemysłowych zajęto także samochód. Oprócz tego a konto przyszłej kary za wiedzą Prokuratury Rejonowej w Lesku zatrzymano także 300 złotych, który podróżny miał przy sobie.

h. t.



# Spotkali się u studni na Otrycie

„Spotkamy się u studni...” to tytuł plenerowej wystawy zdjęć bieszczadzkiego Krzysztofa Szpakowskiego, którą od 26 września można oglądać na Otrycie.



Wernisaż wystawy fotograficznej „Spotkamy się u studni...”

Fot. M. Aleksandrowicz

Na turystów, odwiedzających Dom Pracy Twórczej „Chatę Socjologa” na Otrycie, czeka niespodzianka. Stowarzyszenie Klub Otrycki zaprasza na wystawę zdjęć bieszczadzkiego artysty Krzysztofa Szpakowskiego zatytułowaną „Spotkamy się u studni...”. Wystawę o tyle niezwykłą, że za galerię posłużył... las. Idąc wytoczonym szlakiem, można oglądać krajobrazy bieszczadzkie i portrety bieszczadzkich osobowości uchwycone okiem obiektywu gospodarza

„Chaty Socjologa”. Tłem dla prezentowanych zdjęć jest poezja. Wszystkie prace opisują fragmenty wierszy o Bieszczadach Jerzego Harasymowicza, Tadeusza Olszańskiego i Tadeusza Śliwiaka. Połączenie fotografii, pleneru i bieszczadzkiej poezji tworzy niepowtarzalną i harmonijną całość.

Tytuł wystawy również nie jest przypadkowy. Wernisaż połączone z otwarciem pierwszej na Otrycie studni głębinowej, która w znacznym stopniu ułatwi funk-

cjonowanie „Chaty Socjologa” przy jednoczesnym zachowaniu tradycyjnych spartańskich warunków, tworzących niepowtarzalny klimat tego miejsca.

Pomysł na zorganizowanie plenerowej wystawy na Otrycie zrodził się wiele miesięcy temu. Oglądając zdjęcia Krzysztofa, doszliśmy do wniosku, że warto je pokazać szerszemu gronu osób. Poprzez wystawę chcieliśmy również przybliżyć turystom twórczość „poetów bieszczadzskich”. Myślę, że udało nam się połączyć te dwie rzeczy - mówi współorganizator i członek Stowarzyszenia Klub Otrycki Michał Aleksandrowicz.

Partnerami wystawy i sponсорami budowy studni na Otrycie są Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A. oraz operator sieci Plus - od lat aktywnie wspierający Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Krzysztof Szpakowski - rocznik 1964. Fotografia fascynowała go od zawsze. Najpierw przyklepiając nos do witryny zakładu fotograficznego w rodzinnym Kamieniu Pomorskim, potem biegając z „komunijnym” Ami 66, a dużo później zawodowo zajmując się portretowaniem. Bliskość morza spowodowała fascynację otwartą przestrzenią, a otwartość charakteru zaciekała drugim człowiekiem. Ciekawość ta znalazła odzwierciedlenie w wielu jego pracach.



Krzysztof Szpakowski

Fot. M. Aleksandrowicz

Krzysztof jest samoukiem. Zawodowo zajmował się m.in. grafiką, projektowaniem i reklamą. Głośno o tym nie mówi, ale zdarza mu się również sięgnąć po pędzel i płótno. Po raz pierwszy w Bieszczady trafił w 1981 r.

Od tej pory powracał tu stale, a aktywna turystyka była zawsze jego wielką pasją. W 2011 r. został gospodarzem „Chaty Socjologa” na Otrycie. Prezentowane zdjęcia pochodzą z lat 2007-2011.

m. a.

## Ustrzycki licealista nagrodzony

Na Zamku Królewskim w Warszawie 10 września odbył się finał XVI Konkursu „Historia Bliska”, organizowanego przez Ośrodek Karta. Uczeń klasy II Zespołu Szkół Licealnych im. J. Piłsudskiego w Ustrzykach Dolnych Marcin Więkowski znalazł się w gronie laureatów tego prestiżowego konkursu.



Uroczyste rozdanie nagród odbyło się w auli Zamku Królewskiego. Ceremonię uświetlili wspaniali goście, m.in. szef Kancelarii Prezydenta RP Jacek Michałowski i premier Tadeusz Mazowiecki.

Ośrodek Karta organizuje konkurs rokrocznie od 1998 r. Adresowany jest on do uczniów gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych w całym kraju. Polega na wykonaniu pracy badawczej, mającej odkryć nieznaną dotąd wydarzenia z najnowszej historii Polski i jej sąsiadów. Uczestnicy musieli sami pozyskać materiał źródłowy (ustną relację świadka historii, dziennik, pamiętnik, dokument itp.), a następnie opracować temat w dowolnej formie (pisemnej, filmowej itd.).

Nadesłano w sumie 237 prac. Do finału zakwalifikowało się tylko 38 z nich. Opracowania oceniali czterech wybitnych profesorów historii pod przewodnictwem prof. Barbary Engelking.

Marcin Więkowski pod opieką nauczyciela historii w ustrzyckim LO Marka Andrucha napisał pracę na temat „Zbrodniarze czy przyjaciele? Stosunki polsko-rosyjskie w historii najnowszej”. W swym opracowaniu przeanalizował wzajemne relacje między Polakami i Rosjanami na „grzędzie sokalskiej”, ziemi bieszczadzkiej i w innych rejonach Podkarpacia w prawie całym XX stuleciu. Przedstawił w niej m. in. losy swojej rodziny wysiedlonej z Sokalszczyzny, swej babci wywiezionej po wojnie do Związku Radzieckiego oraz spisanych przed trzydziestoma laty wspomnień dawnego dyrektora ustrzyckiej szkoły Władysława Dzuski.

Za swoją pracę Marcin otrzymał I wyróżnienie wyższe, a wraz z nim wiele atrakcyjnych nagród oraz zaproszenie do udziału w seminarium polsko-rosyjskim w Moskwie.

Konkurs współorganizowały: Muzeum II Wojny Światowej, Urząd ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych, Urząd m. st. Warszawy, Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń oraz Open Society Institute z Nowego Jorku. Współpatronem tematu polsko-rosyjskiego było Stowarzyszenie „Memoriał” z siedzibą w Moskwie.

M. Andruch

## Ropienka z zielonym piknikiem

Tego roku sołectwo Ropienka było gospodarzem nowego projektu, jakim jest I Bieszczadzki Zielony Piknik. Organizacja tak dużej imprezy była debiutem niedawno powstałego Stowarzyszenia „Storczyk”, a zarazem potwierdzeniem, jak bardzo pomocni i życzliwi są mieszkańcy wsi.



Fot. M. Drozdowski

Piknik odbył się 16 września. Jego organizatorami było Stowarzyszenie „Storczyk” z Ropienki i marszałek województwa podkarpackiego dr Mirosław Karapyta.

Głównymi celami projektu były: popularyzacja kultury bieszczadzkiej wsi, eksponowanie rękodzieła artystycznego, kultywowanie muzyki ludowej, promocja zdrowych i tradycyjnych potraw lokalnych. Osiągnięciu tych celów służyły wcześniej ogłoszone konkursy: „Najsmaczniejsza tradycyjna potrawa regionalna z produktów ekologicznych”, „Najładniejsze stoisko wystawiennicze” i „Najpiękniejszy wyrób rękodzieła artystycznego”.

Komisja konkursowa (wice-województwa podkarpacka Alicja Wosik, prezeska Stowarzyszenia „Storczyk” Mariola Młynarczyk, dyrektorka Placówki Terenowej KRUS w Sanoku Jolanta Krukier, Podkarpacki Wojewódzki Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolnych Jerzy Wiśniewski, sołtyśka Ro-

pienki Renata Wolańska i asystent Wicewojewody Podkarpackiego Bartosz Romowicz) ogłosiła wyniki konkursu. Za najsmaczniejszą potrawę regionalną z produktów ekologicznych pierwsze miejsce zdobyło KGW z Ropienki. Drugie miejsce przypadło sołectwu Bandrów Narodowe. Trzecie miejsce zajęło KGW z Jałowego. Wyróżnienie przyznano KGW z Wojtkówki.

Za stoiska wystawiennicze największe uznanie u jurorów zyskały KGW z Wojtkówki, Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa - Jolanta Jarecka, Teresa Figura z Ropienki oraz KGW z Jałowego. Za najpiękniejsze wyroby rękodzieła artystycznego nagrodzono Irenę Trojnar z Bandrowa Narodowego, KGW z Brelikowa - Leszczowatego, Klub Seniora „Radość Życia” oraz po raz wtóry Teresę Figurę. Nagrody zostały ufundowane przez Marszałka Województwa Podkarpackiego ze środków Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, a

wyróżnienia przez Stowarzyszenie „Storczyk”.

Przez całą imprezę czas umiłały występy artystyczne gospodarzy i zaproszonych zespołów ludowych i młodzieżowych: „Ropiećzan”, „Wiarczanek”, „Echa Ustrzyk”, zespołu wokально-gitarowego z Zespołu Szkół Publicznych w Ropience, dziecięcego zespołu tanecznego ze Szkoły Podstawowej w Ropience, grupy tanecznej „Passodoble” z Gimnazjum w Wojtkówce, oraz zespołu tanecznego ze Szkoły Podstawowej w Ustjanowej. Wieczorem odbył się koncert zespołów „Nasz System” i „Adamo”.

Oprócz wystawców, którzy wystawili swoje prace do konkursów, można było podziwiać obrazy Bolesława Bisa, prace Janiny i Grzegorza Staszewskich, Mirosławy Tobolewskiej, Adama Leśniaka, Teresy Kartusz, która reprezentowała Stowarzyszenie „Storczyk”, oraz Grzegorza Martowicza z Tyrawy Wołoskiej.

Ponadto publiczność mogła skosztować tradycyjnych bieszczadzskich potraw i podziwiać przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich stoiska ozdobione rękodzielami.

Zadanie, jakiego podjęli się organizatorzy, można uznać za wykonane w 100%, bez większych problemów i z nadzieją na kontynuację w następnych latach.

K. Drozdowska

**Sponsorzy:** Bieszczadzki Bank Spółdzielczy, Piekarnia-Cukiernia Szelców, OSM Sanok, FHUBTT.H. Biłaz, Polska Grupa Energetyczna, Hurtownia Spec-Mięs w Sanoku  
**Partnerzy:** Fundacja Bieszczadzka, ZSP Ropienka, Ustrzycki Dom Kultury

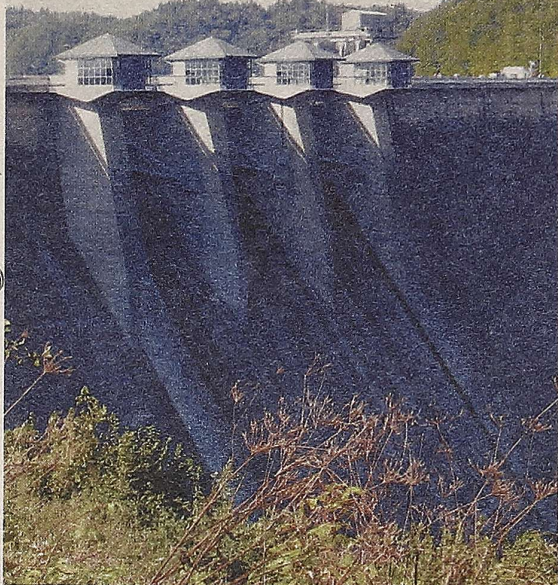


## BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

## Dokumenty na budowie nie były ważne

Kazimierz Zarzyka

## JAK BUDOWALIŚMY SOLINĘ



elektrownię wodną, która dzisiaj jest magnesem przyciągającym ludzi z różnych zakątków Polski (i nie tylko Polski).

Na budowę do Soliny przyjeżdżali wtedy różni ludzie, z różnymi życiorysami, wykształceniem i bez kwalifikacji. To nie było ważne, bo liczyły się ręce do pracy. Mogli się zatrudnić bez wymaganych dokumentów, bo nikt od nich tego nie żądał. Zawód wyuczony nie był najważniejszy, co nie oznacza, że był bez znaczenia. Jak pisze K. Zarzyka, „każdy tym bardziej był ceniony, im bardziej był potrzebny”, jak np. kierowca z ZSRR, któremu przydzielono największą wywrotkę, bo taki największy samochód sobie zażyzył. Po wypadku z jego winy (nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu) okazało się, że nie zna znaków drogowych, bo tam nie było to potrzebne. „To jak ty jeździłeś po waszych drogach?” - został zapytany. - „Po jakich drogach? U nas gdzie popatrzysz tam droga” - oznajmił zdziwiony przybysz ze Związku Radzieckiego.

Pomimo że przy hydrobudowie zatrudnieni byli ludzie różni, nie przeszkadzało to w ich asymilacji, „przyjaźniach bez słów”, koleżeństwie, bez „zawiści i złości”. Jasne że dochodziło do jakichś większych i mniejszych „spięć”, ale one nie burzyły atmosfery życzliwości. Tej integracji środowiskowej zapewne sprzyjały wspólne imprezy (także wypadowe), często z „udziałem” nieodzownego w takich sytuacjach alkoholu, o czym można się dowiedzieć w trakcie czytania książki Zarzyki.

Nie brakuje w niej humoru, dowcipów, nieraz - moim zdaniem - zbyt dosadnych, i wulgaryzmów, które - jak to określił autor - są konieczne w autentycznych wypowiedziach.

Wartość dokumentacyjną książki pogłębiają - według zapewnień autora - archiwalne i niepublikowane wcześniej zdjęcia z placu budowy elektrowni wodnej w Solinie, udostępnione przez PGE Energia Odnawialna S.A. - Oddział ZEW Solina-Myczkowce.

WD

Kazimierz Zarzyka, *Jak budowaliśmy Solinę*, Sanok 2012

Do wydanej w ostatnim okresie książki o Solinie doszła kolejna: „Jak budowaliśmy Solinę” autorstwa Kazimierza Zarzyki. Autor pracował przy budowie solinńskiej zapory przez 2 lata - od maja 1965 r. do września 1967 r. Wcześniej po ukończeniu szkoły był tokarzem w bazie samochodowej Powiatowego Zarządu Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i w Państwowym Ośrodku Mechanicznym w Sanoku. Jak sam przyznał, ta praca nie za bardzo mu „leżała” i była mało ciekawa. Dlatego za pośrednictwem swojego brata Władysława, który już pracował na budowie zapory w Solinie, znalazł tam zatrudnienie jako wiertniczy.

Jego praca przypadła na czas, kiedy zaporę powstawała od fundamentów prawie do zwieńczenia. To tam (w galerii iniekcyjnej - zastrzykowej) wraz z innymi wykonywał otwory i

cementację ekranowe.

Zasługą Kazimierza Zarzyki jest to, że umiał przez opis realiów, zarówno z budowy zapory, jak i życia społecznego (m.in. warunki mieszkaniowe, wyżywienie, życie towarzyskie), oddać atmosferę tamtych lat, „atmosferę wielkiej budowy w spartańskich warunkach, ale i pięknym bieszczadzkiem środowisku”. Jednak tę atmosferę tworzyli przede wszystkim ludzie, których sylwetki pojawiają się na kartach książki. „Poznacie ludzi topornych, twardych, prostych i silnych - lecz z <<sercem na dłoni>>. Ludzi bezpośrednich, uczynnych, nie pruderyjnych, prawdomównych i przyjacielskich - choć bezwzględnych, kiedy trzeba i gdzie trzeba” - napisał autor książki.

Z tymi ludźmi przyszło się autorowi „zmierzyć”, z nimi żyć w baraku robotniczym i budować w różnych warunkach pogodowych

Marian Nosal

Która to jesień

Przysiadła w Bieszczadach jesień  
Zaczepona o szczyty gór  
Zatrzymał się z nami wrzesień  
Pozbierały się kłęby chmur

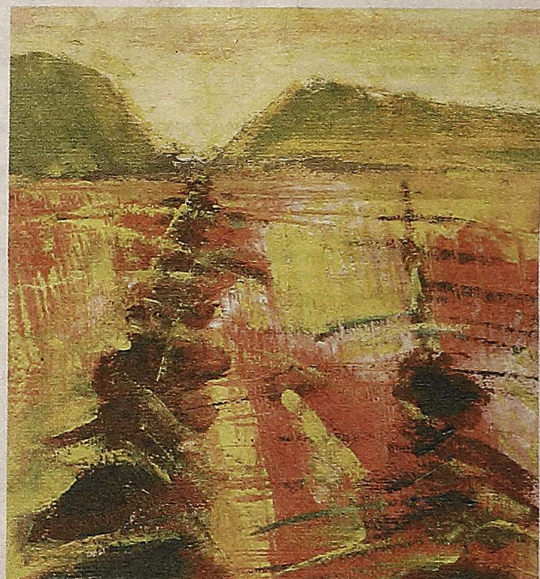
Popędził wiatr dolinami  
Rozsunął z chmur parawany  
Wyczyścił ścieżki przed nami  
A my wciąż czasu nie mamy

Umyć się na Czystym Wierchu  
Osuszyć na skałach Krzemienia  
Żeby się móc pomalować  
Jarzębinową czerwinią

Która to jesień zaprasza  
Odwiedzić Berdo Bukowe  
Zarosła już ścieżka nasza  
Na szczyt Kiczery z Beniowej

Która to nasza jest jesień  
Co na nią ciągle czekamy  
Który październik i wrzesień  
Ile przed sobą ich mamy

(z tomu „Jeszcze się pokłonię”)



Ryc. Z. Zamolajko

## Zrobić coś z niczego

Na placu przy świetlicy wiejskiej w Równi miejscowe sołectwo i Koło Gospodyń Wiejskich zorganizowały II Święto Ziemniaka. - Ludzi było dużo i impreza się udała - ocenia równiański sołtys Stanisław Semczak.

W czasie imprezy odbyły się konkursy dla dzieci i dorosłych. Puchar burmistrza w jedzeniu placków ziemniaczanych na czas zdobyła Aleksandra Rebidas. Drugie miejsce zajął Zygmunt Falkowski, a trzecie turysta z Gdańska. Bardzo dużo emocji wzbudził konkurs z zamianą ról, polegający na tym, że to mężczyźni obierali ziemniaki, a kobiety piły piwko.

Na Święcie Ziemniaka nie mogło zabraknąć kartoflanych potraw. Sam sołtys podarował na nie trzy worki swoich ziemniaków. A członkinie miejscowego KGW



Fot. A. Górski

zrobili z nich frytki, pierogi i placki ziemniaczane. Część ziemniaków upieczono w ognisku.

- KGW w Równi powstało za ledwie półtora roku temu - mówi sołtys. - Ale w dużej mierze dzięki

zaangażowaniu jego szefowej Zofii Cipory działa bardzo prężnie.

W konwencji imprezy wpasował się także Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Ustrzykach Dolnych, który przygoto-

wał wystawę różnych gatunków ziemniaków.

Wśród gości byli m.in. wiceburmistrz ustrzycki Jacek Przybyła, wicestarosta bieszczadzki Zygmunt Krasowski, Danuta Bassara z PZDR w Ustrzykach Dolnych i Robert Owsianik z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Sanoku.

Na scenie wystąpiły zespoły „Zukowanie” spod Zukowa, „Wilcze Echa” z Lutowisk i „Dibrowa” z Chyrowa (Ukraina). Zaśpiewały młode równianki Gabriela Dyjak, Izabela Cipora i Emilia Dobosz, przygotowane przez Krystynę Szewczyk. Zatańczył zaś miejscowy zespół „Love Dance” (Patrycja Czarnańska, Izabela Cipora, Aleksandra Cipora, Gabriela Dyjak i Wiktoria Bielańska). W czasie zabawy tanecznej grał zespół „Duo Dance” z Dydni.

- Ludzi było dużo, miejscowych i przyjezdnych - podsumowuje sołtys. - Mieliśmy dobrą pogodę, a to jest najważniejszy warunek,

żeby taka impreza się udała. Do degustacji było tak dużo chętnych, że trzeba było swoje odstąpić w kolejce. Mówią, że udało nam się zrobić coś z niczego. Było powiedziane, że za rok impreza ma być znowu. Nikt nie chce nawet słyszeć, że jej nie będzie.

h. t.

Sponsorzy II Święta Ziemniaka w Równi: Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych, Bieszczadzki Bank Spółdzielczy, Zakład Poligraficzny „Alfa” (K. Zacharczyk), „Pamoplast” (A. i J. Pałysowie), Ustrzycki Dom Kultury, Komisja ds. Wsi Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych, „Pex-Jan” (W. i J. Szczesni), OSM Sanok, A. Bugaj, J. i J. Dudziakowie, A. Butryn, R. Bahtaj, J. Józefczyk, K. Gzowska, M. Gładysz, Z. Jachym, M. Długi, T. i K. Górecki.



# Jak w życiu

- Przyszło bardzo dużo ludzi. Nigdy na naszej biesiadzie nie było takiej frekwencji. Niespodziewanie przyjechał też autokar z Wilanowa z trzema zespołami. Śpiewali pieśni z Mazowsza. Bardzo im się podobały występy nasze i zespołów z Ukrainy, a nam z kolei przypadły do gustu ich pieśni – mówi szefowa „Żukowian” Aleksandra Rebidas.



Fot. A. Górski

„Żukowianie” spod Żukowa w niedzielę 23 września w ustrzyckim rynku obchodzili swoje dziesięciolecie. Podczas ich jubileuszu – oprócz gości wilanowskich – wystąpiły zespoły „Ropieńczyk” z Ropienki, „Echo Ustrzyk” z Ustrzyk Dolnych oraz „Dibrowa” z Chyrowa i „Na drabinie” ze Strińka.

Członkinie KGW z Równi przybyły z prezentami i tortem jubileuszowym. W organizację imprezy włączyli się pracownicy Ustrzyckiego Domu Kultury i strażacy z OSP w Rabem. Spółdzielnia Handlowo-Usługowa „Halicz” w Ustrzykach Dolnych przygotowała promocję i degustację pieczywa. Największym wzięciem cieszył się, wypiekany od niedawna w piekarni „Halicza” chleb „Od serca”, wspomagający utrzymanie prawidłowego ciśnienia krwi.

Pieczywo to charakteryzuje się obniżoną o 25% zawartością sodu, zwiększoną ilością naturalnych przeciwutleniaczy i nienasyconych kwasów tłuszczowych. Obniżenie poziomu sodu uzyskuje się dzięki zastosowaniu do ciasta soli niskosodowej, zaś wysoka zawartość błonnika i nienasyconych kwasów tłuszczowych to wynik dodania doń



Fot. A. Górski

ziaren słonecznika, siemienia lnianego, otrębów owsianych i wiesiołka. Chleb „Od serca” został wyróżniony przez Fundację Rozwoju Kardiologii im. prof. Zbigniewa Religi „Siła Serca”.

Żeby chleb lepiej smakował, Jan Szczesny dał wędliny. Dla tych, którzy mieli chętkę zjeść coś na gorąco, były gołąbki kresowe od restauracji „Bieszczadzkiej”. Sami „Żukowianie” też zadbałi o swoich gości, serwując proziaki, knysze, pierogi z kapustą i

grzybami oraz pierogi ruskie z ziołami. Można też było poprobować „Żukowianki” – nalewki, której receptura została opracowana specjalnie na jubileusz zespołu.

- Występujemy już 10 lat. Śpiewamy głównie u siebie, ale mamy za sobą także sporo dalszych wyjazdów. Śpiewaliśmy m.in. w Częstochowie, Warszawie i na Ukrainie – mówi Aleksandra Rebidas. - Z naszym zespołem przez 8 lat grał wirtuoz akordeonu Stanisław Wasylów, który nas dużo nauczył i akompaniował nam na próbach i na występach. Bardzo nam go brakuje. Nadal jest z nami nasza seniorka Irena Kukła, która już wprawdzie nie występuje, ale ciągle nas wspiera radami i mówi, co w naszym śpiewie jest dobre, a co trzeba poprawić.

„Żukowianie” to zespół nietypowy. Tworzą go bowiem mieszkańcy aż siedmiu parafii bieszczadzkich – począwszy od Nowosielec Kozickich, a skończywszy na Rabem. Są to: Aleksandra Rebidas, Ludwika Landa, Stanisław Kochanowicz, Maria Wojtaszek, Genowefa Szopa, Wiesława

# Ekspresowa przebudowa

Za prawie 500 tysięcy złotych zmodernizowano plac targowy przy ul. Korczaka i ul. Kolejowej w Ustrzykach Dolnych. Koszt prac modernizacyjnych został w części sfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.



Na zmodernizowanym targowisku przy ul. Kolejowej handluje się od połowy września Fot. M. Organ

- Stan techniczny i estetyka tych miejsc od dawna wymagały poprawy – stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. - Sami z naszego budżetu nie moglibyśmy wyłożyć tak dużych pieniędzy na ten cel. Stało się to możliwe po uzyskaniu zewnętrznej dofinansowania.

Prace remontowe i modernizacyjne na obydwu ustrzyckich placach targowych, leżących w centrum miasta nad Strwiążem, rozpoczęły się późną wiosną. W ich ramach przeprowadzono m.in. remont chodnika, wymianę krawężników, wykonanie nowej podbudowy i pokrycie nową nawierzchnią placu przy ul. Kolejowej, remont chodnika i schodów na targowisku przy ul. Korczaka oraz wymianę oświetlenia na obu placach. Poza tym plac przy ul. Kolejowej został wyposażony w nowe stoły z zadaszeniami, a także w pojemniki do segregacji odpadów typu „Iglou” oraz kabiny sanitarne „Toi-toi”.

- Przebudowę placów targowych zgłosiliśmy do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich „Mój rynek”. Nasz projekt został pozytywnie oceniony i zatwierdzony do realizacji. Dzięki temu 70% kosztów netto zostanie pokrytych z funduszy unijnych – informuje ustrzycki burmistrz.

Wyłonionym w przetargu wykonawcą wszystkich robót była firma „Euro-Kargo” ze Strzyżowa. Wartość kosztorysowa zaplanowanych robót wynosiła ponad 553 tysiące złotych. Strzyżowska firma podjęła się je wykonać za 486 tysięcy złotych. Dofinansowanie z PROW wyniesie ok. 301 tysięcy złotych.

- Od połowy września place zostały przekazane do normalnego użytkowania. W tej chwili projekt jest rozliczany – dodaje Henryk Sułuja. - To przedsięwzięcie robiliśmy głównie po to, żeby stworzyć naszym rolnikom możliwość sprzedawania wytwarzanych przez nich produktów. Dlatego najwięcej miejsca na placu przy ul. Kolejowej przeznaczaliśmy na sprzedaż artykułów rolnych. Ale oprócz tego wydzieliśmy miejsca, gdzie sprzedaje się meble, odzież, buty itd.

t. s.

t. s.

# Wielka nagroda za małą wizję

Uczennica klasy II Technikum Hotelarskiego Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych Justyna Ryba znalazła się w finale ogólnopolskiego konkursu „Jestem szefową”. Konkurs jest wspólną inicjatywą Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania i Ministra Edukacji Narodowej, realizowaną w partnerstwie z Przedstawicielstwem Komisji Europejskiej w Polsce.

Justyna pod kierunkiem nauczycielki BZSZ Agnieszki Wołoszczak napisała esej „Moja mała wizja”. Praca ta została wysoko oceniona przez komisję konkursową, w której skład wchodził: pełnomocniczka Rządu ds. Równego Traktowania Agnieszka Kozłowska-Rajewicz, minister edukacji narodowej Krystyna Szumilas, dyrektorka Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce Ewa Synowiec, minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz i prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz.

- Konkurs „Jestem szefową” ma na celu wzmocnienie postaw przy-



Fot. A. Wołoszczak

wódczych dziewcząt i promowanie pozytywnego wizerunku kobiet-liderek w Polsce. Zadaniem jego uczestniczek było wyobrazić sobie siebie w roli szefowej i opisać, jaką mają wizję, co chcą osiągnąć – opowiada Agnieszka Wołoszczak.

Zgodnie z regulaminem konkursu oraz jego celem finalistki, rodzice oraz nauczyciel zostali objęci specjalnym programem rozwojowym.

W Warszawie 12-14 września odbyło się podsumowanie konkursu, ogłoszenie jego wyników i rozdanie nagród. Podczas dwudniowego pobytu w stolicy finalistki konkursu spotykały się z liderkami ze świata polityki, biznesu i mediów oraz uczestniczyły w specjalnie przygotowanych dla nich zajęciach. W programie były także wizyty w Sejmie RP i w firmie Procter and Gamble, warsztaty z zarządzania energią oraz radzenia sobie ze stresem, wizyta w TVN, spotkania z Hanną Gronkiewicz-Waltz, Magdą Molek i Dorotą Zawadzka.

Podczas gali finałowej konkursu „Jestem szefową”, która odbyła się w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, przedstawiono jego wyniki. Jury wybrało 20 finalistek, które ich zdaniem mają największy potencjał przywódczy.

- Marzenia są motorem w życiu,

który może zaprowadzić w bardzo odległe zakątki. Są początkiem wszystkiego. Teraz jest w Polsce sprzyjający czas, aby realizować marzenia. Badania pokazują, że 66% polskich nastolatka chce wykonywać prestiżowe zawody. Kobiety chcą sięgać po więcej, niczego przy tym nie tracąc, chcą mieć pracę i rodzinę. Jestem przekonana, że nasze laureatki osiągną sukces właśnie dlatego, że mają marzenia – mówi Agnieszka Kozłowska-Rajewicz.

Krystyna Szumilas dodała, że aby osiągnąć cele, oprócz marzeń i determinacji potrzebne jest również wsparcie ludzi w najbliższym otoczeniu, np. rodziców i nauczycieli. - Tu na sali są liderki. Dziś są liderkami w konkursie, jutro w życiu publicznym: w polityce, biznesie, w swoich lokalnych społecznościach – mówiła.

- Na konkurs wpłynęło bardzo dużo, bo aż 360 prac. Do Warszawy przyjechało 20 laureatek z całej Polski, których prace zostały docenione przez jury. Napisały przede mnie esej „Moja mała wizja” otrzymała wyróżnienie Minister Edukacji Narodowej. Bardzo się cieszę, że moja praca została tak wysoko oceniona i że mogłam się znaleźć w gronie nagrodzonych – mówi Justyna Ryba.

A. Bramberger



## IV Wiecha Bieszczadzka

## Jak postanowiono, tak zrobiono

Wcześniej trzykrotnie bieszczadzcy budowlanci obchodzili swoje święto branżowe w Lesku. Rok temu postanowiono, że następny Dzień Budowlanych odbędzie się w Ustrzykach Dolnych. Jak postanowiono, tak zrobiono.

Organizacji wspólnego spotkania budowlanców z powiatów leskiego i bieszczadzkiego podjął się powiatowy inspektor nadzoru budowlanego z Ustrzyk Dolnych Jan Demko wspólnie z kierownikiem Wydziału Architektury Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych Waldemarem Wójcikiem we współdziałaniu z powiatowym inspektorem nadzoru budowlanego z Leska Dariuszem Kapinosem i organizatorem trzech poprzednich Wiech Bieszczadzkiej Ryszardem Owsianym z Leska.

żywa boom budowlany. Powstało i powstaje u nas wiele obiektów użyteczności publicznej i budynków prywatnych, które nie tylko służą ludziom, ale które są także piękne i dobrze wpisują się w bieszczadzki krajobraz.

Barbara Jankiewicz w imieniu leskich władz samorządowych wręczyła wyróżnienia za długoletnią aktywność zawodową i działalność na rzecz budowlanców Janowi Demce, Dariuszowi Kapinosowi i Ryszardowi Owsianemu. Janusz

przynano mistrzom dekar skim Janowi Pączce z Leska i Mirosławowi Kowalczykowi z Ustjanowej Górnjej.

Połączona Kapituła Nagrody Regionalnej „Bieszczadzkiej Wiechy” za „utrzymywanie czołowego miejsca w ostrej konkurencji rynkowej w zakresie poziomu wiedzy, doświadczenia, innowacji, sprawności świadczenia usług i produkcji budowlanej” wyróżniła okolicznościowymi dyplomami i statuetkami Przedsiębiorstwo Budowlane „Orlef” (Jerzy Orlef) z Leska i Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Dankros” (Ryszard Szukalski) z Ustjanowej Górnjej.

Po części oficjalnej uczestnicy IV Bieszczadzkiej Wiechy zwiedzili teren budowy Wschodnioeuropejskiego Centrum Kongresowo-Sportowego w Arłamowie, gdzie za ponad 300 milionów złotych powstaje nowoczesny kompleks obiektów szkoleniowo-wypoczynkowych i sportowo-rekreacyjnych.

Nasze spotkanie miało na celu integrację środowiska kadry technicznej budownictwa obu powiatów i terenów przygranicznych z Ukrainy, a także wzajemną wymianę informacji i doświadczeń - podsumowuje Jan Demko. - Myślę, że te cele udało nam się osiągnąć.

T. S.



Fot. T. Szewczyk

IV Wiecha Bieszczadzka odbyła się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych, która okazała się na takie spotkanie nieco za ciasna. Wśród gości byli m. in. przedstawiciele Podkarpackiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Rzeszowie Zbigniew Detyna, Ewa Paluch, Andrzej Łuszczynski i Jan Baran, wicestarosta bieszczadzki Zygmunt Krasowski, leska burmistrzynie Barbara Jankiewicz, ustrzycki burmistrz Henryk Sułja oraz trzej inżynierowie budownictwa z Drohobycza i Borysławia.

- W Polsce zawód budowlanica zawsze był ważny i szanowany, bo nasz kraj ciągle się odbudowuje albo rozbudowuje. W ostatnich latach Polska jest wielkim placem budowy - mówił Zygmunt Krasowski. - Ziemia bieszczadzka też prze-

Orłowski i Jan Demko odebrali także podziękowania od przewodniczącego Podkarpackiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa Zbigniewa Detynę za pracę na rzecz środowiska zawodowego

Z okazji Dnia Budowlanych samorządy obu powiatów przygotowały dla wyróżniających się przedstawicieli zawodów związanych z budownictwem dyplomy gratulacyjne i upominki. Z powiatu leskiego uhonorowani w ten sposób zostali: Ryszard Owsiany, Jan Giefert, Adrian Podstawski, Marian Bechta i Krzysztof Barański, a z powiatu bieszczadzkiego: Adam Ostrowski, Emilia Szydełko, Piotr Korczak, Łukasz Hawrylik i Stanisław Toporowski.

Specjalne wyróżnienia za dużą wiedzę i umiejętności w zanikających rzemiosłach budowlanych

**Sponsorzy IV Wiechy Bieszczadzkiej:** Podkarpacka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa w Rzeszowie, Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych, Starostwo Powiatowe w Lesku, Urząd Miasta i Gminy w Lesku, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Przedsiębiorstwo Budowlane „Orlef” (Jerzy Orlef) z Leska, Firma Sprzętowo-Transportowa „Intrasprzet” (Mieczysław Indyk) z Leska, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Darjan” (Jan Giefert) z Hoczwi, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Dankros” (Ryszard Szukalski) z Ustjanowej, Firma „Transmitel” (Adam Łukaszyk) z Ustrzyk Dolnych, Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego „Bieszczady” (Janusz Saran) z Ustrzyk Dolnych.

## Na wszelki wypadek

Straż Graniczna 21 września zanotowała nielegalne przekroczenie granicy państwowej w okolicy Bandrowa Narodowego. W tym samym czasie jeden z mieszkańców Bandrowa zgłosił telefonicznie, iż był świadkiem wtargnięcia do autobusu dwóch uzbrojonych mężczyźni, którzy sterroryzowali pasażerów i kierowcę. Jeden z porywaczy usiadł na miejscu kierowcy i autobus ruszył w kierunku Ustrzyk Dolnych.



Fot. UM U.D.

Zaalarmowane patrole pograniczników i policji rozpoczęły pościg za autobusem. Wskutek nadmiernej prędkości na ul. Kolejowej w Ustrzykach Dolnych autobus uderzył w drzewa. Terrorysty podjęli próbę ucieczki, która została udaremniona przez SG i policję. Przybyli na strażacy ewakuowali pasażerów z autobusu, a służby medyczne zajęły się udzielaniem pomocy poszkodowanym.

Tak w największym skrócie przebiegały kompleksowe gminne ćwiczenia obronne pod kryptonimem „Ryś 2012”. Ich zasadniczym celem było „zgranie gminnego systemu kierowania oraz ogniw wykonawczych w czasie realizacji zadań operacyjnych w sytuacji zewnętrznego zagrożenia państwa”.

Udział w ćwiczeniach wzięli funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Krościenku, Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych, strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, strażacy ochotnicy OSP w Wójtówce, Krościenku i Łobozewie, zespoły wyjazdowe pogotowia ratunkowego w Ustrzykach Dolnych, Gminny Zespół Zarządzania Kryzysowego, firma przewozowa „Artur”, pracownicy Veolia Transport Oddział w Ustrzykach Dolnych oraz 15 wolontariuszy i ratowników PCK.

Ćwiczenia obronne są zadaniami zleconymi przez Wojewodę Podkarpackiego. Ich terminy i zakresy wynikają z gminnego planu działalności obronnej i planu szkolenia na dany rok, które są uzgodnione z Wydziałem Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego - informuje Bartosz Wójcik z Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych.

h. t.

## Nie tylko przedni napęd

- To jest bardzo dobry samochód, choć na poprzedni też nie narzekam - mówi kierowca ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Ustrzykach Dolnych Zbigniew Bulwan. - Dobrze, że ma przedni napęd. To jest ważne szczególnie w zimie. Dziennie przejeżdżam 250-280 km.



Fot. T. Szewczyk

Przedni napęd to nie jedyna zaleta nowego samochodu ustrzyckiego ŚDS-u. Volkswagen T5 Caravelle to dziewięćosobowy bus z przedłużonym tyłem na wózki, przystosowany do przewożenia niepełnosprawnych, z klimatyzacją, z nawiewami i lampkami nad każdym siedzeniem.

- Cieszę się, że mamy nowy samochód. Daje to większe gwarancje, że będziemy mogli bez problemów wozić uczestników ŚDS-u - nie kryje zadowolenia kierownik ŚDS-u Ryszard Urban. - Nasz poprzedni samochód Volkswagen Transporter przejechał prawie 280 tysięcy kilometrów. Dobrze się jeszcze sprawował, ale było zagrożenie, że się zacznie sypać i trzeba będzie do niego coraz więcej dokładać.

Nowy bus kosztował prawie 122 tysiące złotych. Połowę tej kwoty stanowią dotacja z Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych. Ponad 35 tysięcy złotych przyniosła sprzedaż poprzedniego auta. Resztę dołożyła gmina Ustrzyki Dolne.

- Nie była to z naszej strony jakaś nadzwyczajna łaska - stwierdza burmistrz ustrzycki Henryk Sułja. - Nasi radni dobrze rozumieją potrzebę pomocy osobom niepełnosprawnym i uchwała o przyznaniu tych pieniędzy została przez nich podjęta jednogłośnie.

Uroczyste przekazanie samochodu do eksploatacji i jego poświęcenie przez dziekana ustrzyckiego ks. Romana Szczupaka odbyło się 21 września.

Edyta Pereślucha

a. z.

## Znowu sprzątam, my się nie damy

Już po raz 19 w całej Polsce odbyła się akcja „Sprzątanie Świata”. Hasło tegorocznej akcji, które widniało na plakatach, to „Kocham, lubię, szanuję...nie śmieję”. Nawiązywało do ludowej wylczanki, zachęcało do refleksji nad stosunkiem do otaczającego świata i tego konsekwencjami.



Fot. ZS Lutowiska

W tym roku termin ogólnopolskiej akcji „Clean up the World” przypadł na 14-16 września. Jej celem nie jest tylko doręczne usunięcie śmieci z naszego otoczenia, ale przede wszystkim wzrost świadomości społecznej. Kolejnym walorem akcji jest to, że zachęca i inspirowa nie tylko

jednostki, ale także grupy osób i instytucje, a wszystkie działania zmierzają do poprawy stanu środowiska naturalnego. W Polsce akcję tę przeprowadza się od 1994 r. Jej koordynatorem jest Fundacja „Nasza Ziemia”.

Po raz kolejny 17 września w akcji uczestniczyły dzieci i mło-

dzie z Zespołu Szkół w Lutowskich. Nie obyło się bez wsparcia zaprzyjaźnionych instytucji. Nadleśnictwo Lutowiska przygotowało worki i rękawiczki. Urząd Gminy Lutowiska zorganizował transport. Natomiast Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej zajął się wywozem zebranych śmieci.

Dzieci z klas 0-III szkoły podstawowej sprzątały tereny przy szkole. Uczniowie klas IV-VI sprzątały Lutowiska. Natomiast klasy gimnazjalne oczyszczały z nieczystości pobliskie miejscowości: Nasiczne, Dwernik, Zatwarnice, Chmiel, Smolnik. W akcji brało udział ok. 180 uczniów z wychowawcami. Zebrano z wielkim zaangażowaniem ok. 2500 litrów śmieci.

Podczas sprzątania dzieci układały rymowanki: „My nie śmiećmy, tylko czyszcimy”, „Podnieś swój brud, zobaczysz cud”, „Znowu sprzątam, my się nie damy”.

W nagrodę za ciężką pracę Nadleśnictwo Lutowiska przygotowało w Smolniku ognisko z kiełbaskami. Uczniowie byli bardzo zadowoleni i pytali, kiedy następny raz mogą to powtórzyć. Oczywiście chcą powtórzyć ognisko, bo liczą, iż śmieci za rok już nie będzie.



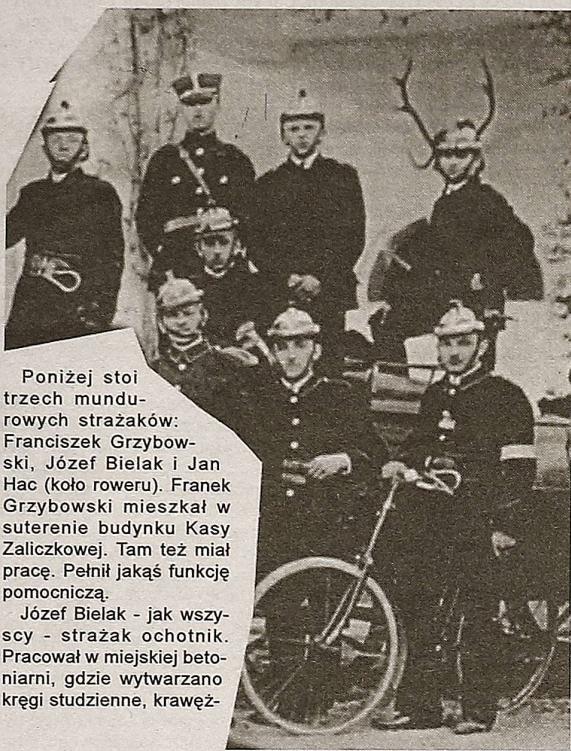
Na św. Floriana fotografia udana (XII)

## Znałem ich dobrze

Nadal spełniając wcześniejszą obietnicę, piszę, kim byli następni działacze i strażacy ze zdjęcia, wykonanego na dziedzińcu zamku Krasickich w Lesku. Fotografia ta uwiecznia strażaków i ich gości, którzy spotkali się na świętego Floriana w 1928 r.

Ostatnia grupa osób, których sylwetki chciałbym przybliżyć, usytuowana jest z prawej strony zdjęcia. Z tyłu stoi trzech: pierwszy strażak, trzymający się drabiny, to Władysław Kicak, drugi (wysoki) jego brat Julian Kicak - strażnik miejski w rogatywce i trzeci strażak Władysław Brynkiewicz. Jego miałem okazję poznać nieco lepiej, gdyż był naszym sąsiadem „zza ściany”. Po wojnie był radnym miejskim, a także był działaczem leskiego klubu sportowego.

Nieco niżej od nich widzimy niewielką postać Stanisława Józefczyka. To najmłodszy spośród strażaków OSP. Na zdjęciu - przypomnę - jest też jego ojciec Józef Józefczyk (siedzi wśród starszyny strażackiej na lewo od mego dziadka Piotra Domaradzkiego).



Poniżej stoi trzech mundurów strażaków: Franciszek Grzybowski, Józef Bielak i Jan Hac (koło roweru). Franek Grzybowski mieszkał w suterenie budynku Kasy Zaliczkowej. Tam też miał pracę. Pełnił jakąś funkcję pomocniczą.

Józef Bielak - jak wszyscy - strażak ochotnik. Pracował w miejskiej betoniarni, gdzie wytwarzano kręgi studienne, krawęż-

niki i płyty chodnikowe. W późniejszych latach zatrudniony był w straży miejskiej. Mieszkał przy ul. Ossolińskich, gdzie sąsiedował z Janem Hacem. Znałem ich dobrze, jak wszystkich koło naszego rogu rynku.

Józef Bielak zimą 1939/1940 r. wywieziony został do Sambora, gdzie przesiedział w sowieckim więzieniu kilka miesięcy. Gdy go wypuścili, wrócił do Leska, ale nie zastał tu już swojej rodziny. Cała rodzina wywieziona została 13 kwietnia 1940 r. na Wschód. Wraz z innymi rodzinami z Leska znaleźli się w różnych miejscach w Kazachstanie. Dwie osoby z rodziny Józefa Bielaka zmarły na zesłaniu, a młodzi wrócili po wojnie do Polski.

Jan Hac stoi ostatni w szeregu przy rowerze. W czasie I wojny światowej służył jako sanitariusz frontowy w austriackim wojsku.

Po II wojnie światowej, gdy w niepodległej Polsce powstawała służba medyczna, zaangażował go do pracy dr Miron Lisikiewicz. Jan Hac tworzył administrację służby zdrowia oraz organizował ubezpieczenia i opiekę nad chorymi. Jego biało-czerwona opaska, rower i torba z podręcznym ekwipunkiem medycznym ze znakiem Czerwonego Krzyża wskazują, że w tym czasie, kiedy robiono zdjęcie, był swego rodzaju mobilnym pogotowiem ratunkowym.

Powyżej Jana Haca stoi jeden z młodszych strażaków Stanisław Romowicz (w odcinku I błędnie podano Bromowicz), kawaler. Z zawodu był szoferem i pracował w leskiej rafinerii ropy. Ozdoba ściany zamkowej nad jego głową - rogi jelenia - to przypadek: chochlik fotograficzny.

Bolesław Baraniecki

Wojna i okupacja (LVII)

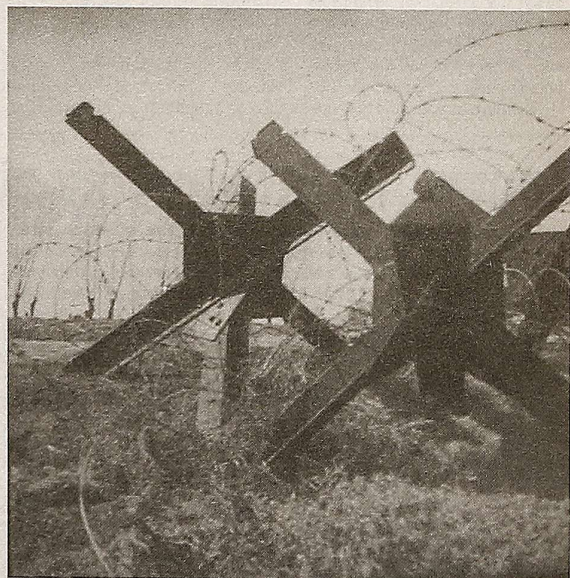
## Cisza przed burzą

Śluchając komunikatów radiowych, mój ojciec doszedł do przekonania, że w „Niepodległym Państwie Chorwackim” dzieją się dantejskie sceny. Za przyzwoleniem okupantów włoskich i niemieckich ustasze zaczęli rozstrzeliwać Żydów, Cyganów, a dla Serbów przegotowali więzienia i obozy koncentracyjne.

Scenariusz chorwacki mógł się powtórzyć i u nas po prawej stronie Sanu, z tym że zamiast ustaszów za czołgami Wehrmachtu wracałyby zorganizowane już grupy OUN - uciekinierów ze Lwowa, Stanisławowa, a także z przygranicznych miejscowości.

Sytuacja w drugiej połowie czerwca 1941 r. wyglądała następująco. Część siczowców z Legionu Ukraińskiego pułk. Romana Suszki (tzw. siczowcy) po upadku Ukrainy Zakarpackiej uciekła za granicę. Z czasem stali się oni trzonem dwóch batalionów „Roland” i „Nachtigall”, uzbrojonych i umundurowanych przez Wehrmacht. Pierwszy wyruszył z Austrii przez Węgry i Rumunię, oczekiwał na wybuch wojny z Rosją z zamiarem wkroczenia do Kijowa, by tam ogłosić deklarację o powstaniu państwa ukraińskiego.

Żołnierze batalionu „Nachtigall” byli szkoleni wstępnie m.in. w Krynicy i Barwinku, a później w Neuhammer (obecnie Świątoszów pod Wrocławiem). 18 czerwca 1941 r. przyjechał pociągami do Rzeszowa. Liczy w sumie 330 żołnierzy. Z Rzeszowa forsownym marszem przybył do Przeworska, a stamtąd pod Radymno i Przemyśl z zamiarem, by najkrótszą drogą dotrzeć do Lwowa, jak tylko będzie on zajęty przez wojska niemieckie.



„Kozły hiszpańskie” na granicy niemiecko- sowieckiej

Fot. Z. Beksiniński (ze zbiorów Muzeum Historycznego w Sanoku)

Oba bataliony miały zorganizowane po trzy „grupy pochodne” po ok. 1000 ludzi w każdej grupie. Ich zadaniem miało być organizowanie na zajętych przez Wehrmacht terenach administracji i policji ukraińskiej.

Nie wydaje mi się, że Rosjanie nie wiedzieli nic o tych organizacjach ukraińskich nacjonalistów ani o koncentracji większych jednostek wojskowych za swoją nową zachodnią granicą, ale chyba nie wierzyli w napad. Z rafinerii w Ustrzykach Dolnych jeszcze 21 czerwca 1941 r. odjechał pociąg z ropy i benzyną za San do Generalnej Guberni. Miejscowe władze zaś tego dnia organizowały wielki bal w tzw. małym gaju obok budynku Pilaka.

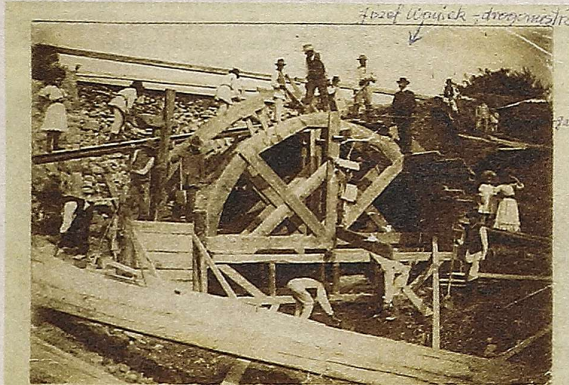
Ja musiałem pójść spać wcześniej, żeby być w formie na mającej się odbyć w niedzielę spartakiadzie. Natomiast nasz znajomy Bolek Baraniecki opowiadał, że był na tej zabawie i bawił się świetnie. Do domu wrócił przed świtem w nadziei, że się dobrze wyśpi. Niestety, po niedługim czasie obudzili go okropny hurkot silników samolotów, lecących bardzo nisko na wschód.

Witold Mołodyński

Rzecz o prof. Eugeniuszu Waniku (III)

## W domu powstańca

Rysownik, malarz, grafik, scenograf i historyk sztuki, pedagog, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a później jej honorowy profesor, artysta kilku epok, który zacząwszy od modernizmu przez kubizm i formizm doszedł do realizmu, znawca sztuki starożytnej, sztuki średniowiecznej, a także sztuki polskiej i europejskiej XIX i XX w.; organizator i kurator wystaw, rzeczoznawca i ekspert.



Ojciec przy budowie mostu w okolicy Ustrzyk D. ok. 1910 r.

Budowa mostu w okolicy Ustrzyk D. (ok. 1910 r.) - na fotografii m.in. Józef Wanik (po prawej stronie w garniturze i kapeluszu) i Eugeniusz Wanik z bratem Edmundem (dwaj chłopcy w prawym górnym rogu)

Fot. ze zbiorów rodziny Waników

Eugeniusz Wanik nie tylko urodził się w Ustrzykach D., ale tu spędził dzieciństwo, wczesną młodość, tu przeżył wojnę i okupację, tu wracał przez dziesiątki lat. Z rodzinnym miastem łączyły go bardzo mocne więzy. Nie zdołały ich osłabić ani odległość, ani czas.

Ojciec Eugeniusza Wanika Józef, będąc drogomistrzem, nie tylko zapewniał rodzinie stałe dochody, ale także zajmował się wychowywaniem dzieci. „Ojciec brał mnie często w teren, gdzie oglądałem budowę lub naprawę mostów niszczonej przez powódzie - pisze w „Moich wspomnieniach z Ustrzyk Dolnych” Eugeniusz Wanik. - Pracowali tam robotnicy ukraińscy, jak i Niemcy

z kolonii niemieckiej w Berehach. Dostawcami materiałów byli Żydzi z Ustrzyk. Współpraca pomiędzy mieszkańcami różnych nacji układała się harmonijnie”.

Nie bez wpływu na kształtowanie się postawy i poglądów E. Wanika miała też świadomość, że mieszka w domu, należącem wcześniej do powstańca styczniowego Józefa Waltera.

Józef Walter był postacią nietuzinkową. Pochodził ze Starogo Sambora. W 1852 r. został wcielony do austriackiego batalionu strzelców we Lwowie, z którym odbył w 1859 r. kampanię we Włoszech, walcząc m.in. pod Solferino. Potem znalazł się w 37 pułku piechoty węgierskiej. Po wybuchu powstania styczni-



Józef Walter - legendarny dowódca wojsk powstańczych

Fot. ze zbiorów rodziny Waników

wego wystąpił z armii austriackiej i w Galicji sformował niewielki oddział ochotników. Początkowo walczył pod dowództwem Czachowskiego. Wydział Wojny Rządu Narodowego awansował go na kapitana. Dowodził pułkiem miechowskim podczas nieudanego ataku 24 lutego 1864 r. na Opatów. Wyprowadził wtedy swoich żołnierzy z okrażeń. Jego oddział najdłużej ze wszystkich przetrwał w Górach Świętokrzyskich i dopiero w maju 1864 r. przedarł się do Galicji.

Po przedostaniu się do Galicji Józef Walter osiedlił się w Ustrzykach Dolnych. Był jednym z pionierów przemysłu naftowego na tym terenie i prowadził kopalnię ropy naftowej w Łodynie. Zmarł w 1906 r. Został pochowany na cmentarzu w Jasieniu.

Mjr Józef Walter stał się jednym z legendarnych dowódców powstańczych. Jego postać uwiecznił Stefan Żeromski w opowiadaniu „Rozdziobią nas kruki, wrony”.

Tadeusz Szewczyk (przedruk z rocznika „Bieszczad” nr 15/2009)



# HOROSKOP

**BARAN (21.03. – 20.04.)** Pierwsza połowa października to czas szczerych rozmów. Poczujesz chęć mówienia prawdy, wyjaśnienia wszystkich nieporozumień i grania w otwarte karty. Znużają Cię niedopowiedzenia i podchody. Tematy dotąd spychane i odkładane na inny moment, teraz weźmiesz na tapetę nie zwracając uwagi na okoliczności. Metoda się sprawdzi, osiągniesz dzięki temu całkiem dobre efekty. Szczególnie w związku zaprocentuje taka postawa. Uda się podjąć kilka ważnych decyzji, z których zadowolone będą obie strony. W pracy przekonasz się, że nie ma co się tłumaczyć i liczyć na szybki awans lub podwyżkę.



**BYK (21.04. – 20.05.)** Pora na konkrety! Życie premiować będzie Byczki aktywne, skore do działania, które śmiało zaczęły wcielać w życie swoje pomysły. Każde udane przedsięwzięcie, każdy sukces będzie najlepszym kołem napędowym, idealną motywacją do dalszego działania. Ale uważaj! We wszystkim należy zachować umiar, trzeba wiedzieć kiedy powiedzieć sobie stop i przyhamować. Niekontrolowana pogoń za sukcesem może negatywnie odbić się na zdrowiu i relacjach z najbliższymi. Bliscy są dumni z Twoich osiągnięć, ale liczą także na to, że będą w centrum uwagi i że poświęcisz im należytą ilość czasu.



**BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.)** Czekają Cię bardzo nierówny i zróżnicowany okres. Chwilę radości będą przeplatać się z momentami kiedy nic nie będzie się układać. Na szczęście tych pierwszych będzie zdecydowanie więcej. W pracy jest możliwość pchnięcia spraw do przodu, musisz jednak wykazać się większym zdecydowaniem. Nikt nie będzie sam z siebie optował za Twoimi pomysłami, to Ty musisz rozpychać się łokciami, pukać do każdego drzwi, aż w końcu trafisz na kogoś kto dojdzie do wniosku, że warto Ci pomóc. Może to być początek trwałej współpracy. W życiu uczuciowym czas na podjęcie trudnej decyzji.



**RAK (22.06. – 22.07.)** Uda Ci się zaprowadzić ład i porządek w sprawach, które mogły wymknąć się ostatnio spod kontroli. Wszystko wróci na swoje miejsce, zapanujesz nad sytuacją. Ktoś przypomni Ci o złożonych obietnicach. Nie wykręcaj się brakiem pamięci. Jeśli powiedziało się A, teraz trzeba powiedzieć B i dotrzymać danego słowa. W pracy nic nie przyjdzie samo. Trzeba będzie wykazać się wytrwałością, systematycznością oraz umiejętnością dobrej pracy w zespole. W miłości masz dobre chęci, starasz się jak możesz, a efekty są mizernie. Zdystansuj się, pozwól sobie na więcej luzu, a nawet na pozorną obojętność.



**LEW (23.07. – 22.08.)** Październik rozpoczniesz w kiepskim nastroju. Może ten smutek wywoła coraz krótszy dzień i świadomość, że następny urlop dopiero za rok? Szybko trzeba się będzie otrząsnąć z tego marazmu i wrócić do rzeczywistości. Szef przedstawi Ci nowy zakres obowiązków. Musisz szybko zaadoptować się w nowych warunkach, doszkolić, porozmawiać z ludźmi, którzy wcześniej zajmowali się tymi sprawami. Początki mogą być trudne, ale nie ma obawy, poradzisz sobie z tym wyzwaniem. Jeśli szukasz drugiej połowy rozglądaj się uważnie. Zwracaj uwagę na osoby spod znaku Barana, Koziorożca i Raka.



**PANNA (23.08. – 22.09.)** Najbliższe dni to czas kiedy musisz być wsparciem dla ukochanej osoby. Przeżywa ona teraz trudne chwile i tylko dzięki Tobie może odzyskać równowagę, by stawić czoła problemom. Wsparcie psychiczne to Twoja rola, ale nie wyręczaj i nie załatwaj spraw za drugą połowę, zwłaszcza jeśli sama sobie nawarzyła piwa. W pracy lekko dalek. Twoje zajęcia nie sprawiają Ci satysfakcji, wywołują tylko frustrację. Masz wrażenie, że jesteś człowiekiem od czarnej, najgorszej roboty. To zbyt sroga i jednostronna ocena. Zaciśnij zęby i przeczekaj ten ciężki okres. Zdrowie w porządku, jeśli będziesz uważać na to co jesz.



**WAGA (23.09. – 22.10.)** Wagom życie wyda się teraz lekkie, łatwe i przyjemne. Po części będzie to efekt zmiany nastawienia i zdecydowanie luźniejszego podejścia do życia. W miłości, dzięki takiemu nastawieniu zapanuje między Wami harmonia i pełna zgoda. Zdecydowanie łatwiej będzie dogadać się w trudnych sprawach i podjąć wspólną decyzję czy wypracować kompromis. Codziennie stanie się przyjemniejsza, bo nie będziecie czepiać się drobiazgów. Małostkowości nikt Ci teraz nie zarzuci. W pracy zbytnia swoboda w sposobie bycia i podejściu do obowiązków mogą zostać odebrane bardzo negatywnie.



**SKORPION (23.10. – 21.11.)** Przed Tobą dobry okres. Nawet jeśli pojawią się jakieś trudności, przejdiesz przez nie gładko, mając wsparcie ukochanej osoby i bliskich. Takich chwil będzie jednak bardzo mało, zdecydowanie częściej to Ty będziesz wsparciem dla innych. W pracy odniesiesz spore sukcesy. Życie zawodowe nabierze tempa. Dzięki dobrej kondycji i pozytywnemu nastawieniu z łatwością dostosujesz się do zwiększonego wysiłku. Samotne Skorpiony mają szansę na poznanie kogoś, kto dłużej zagości w ich życiu. Ta znajomość będzie rozwijać się powoli, ale od początku będziesz wiedzieć, że to jest właśnie to.



**STRZELEC (22.11. – 21.12.)** Dobry czas na zarabianie pieniędzy, chociaż efekt swoich starań zobaczysz na koncie dopiero pod koniec roku. Błyskawiczny zarobek nie jest raczej możliwy. Wszystkich spraw musisz dopilnować osobiście i to na każdym etapie przedsięwzięcia, „o pariskie oko konia tuczy”. W miłości czas licznych randek, ale mało owocnych. Osoby, które poznasz wydadzą Ci się mało interesujące, nijakie. Niestety Ty niektórym z nich wypadnie w oko, co będzie wiązało się z nekaniem telefonami i prośbami o kolejne spotkanie. Grzechnie, ale stanowczo odmawiaj. Uwaga- mogą pojawić się problemy z ciśnieniem krwi!



**KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.)** Projekty, które zaczniesz wcielać w życie, w praktyce zaczną się sprawdzać jeszcze lepiej niż to wyglądało w teorii. To spore zaskoczenie, ale na wpadanie w euforie jest jeszcze za wcześnie. Do celu daleko i nie możesz zakładać, że nie pojawią się komplikacje, które błyskawicznie sprowadzą Cię na ziemię. W uczuciach wreszcie coś drgnie, a serce znacznie mocno bić. Trzeba będzie się jednak wspiąć na wyżyny. Ktoś postawi Ci wysokie wymagania, ale warto postarać się i sprostać zadaniu. Niektóre Koziorożce mogą już zacząć przygotowywać się do roli rodzica, bo miesiące szybko mijają.



**WODNIK (21.01. – 18.02.)** Twoim wielkim atutem w życiu zawodowym będą dobre relacje z szefami. Potrafisz do nich dotrzeć i przekonać ich do swoich racji, i to tylko za pomocą racjonalnych argumentów, bez używania niepotrzebnych i nieprawdziwych pochlebstw. Skoro masz takie możliwości, to korzystaj! W życiu uczuciowym musisz teraz przejąć paterkę. To od Ciebie będzie zależało czy w Waszym związku będzie panował spokój i harmonia czy też kłótnia i nerwy. Samotne Wodniki powinny z dużym rozsądkiem dokonywać miłosnych wyborów. Uważaj na wyjątkowo przyjemnych i nadszkalujących adoratorów.

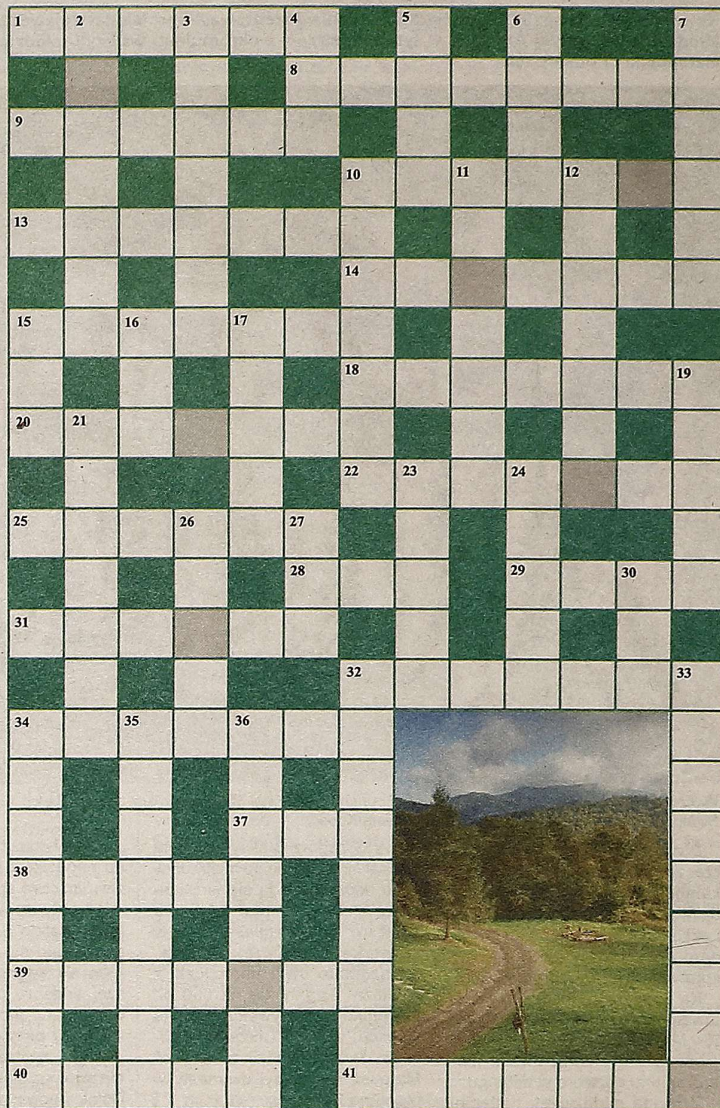


**RYBY (19.02. – 20.03.)** To idealny moment, aby zając się nadrabianiem zaległości powstałymi w wyniku urlopowego rozleniwienia. To także dobry czas, by wystartować z pomysłami, które pojawiły się przed wakacjami, ale nie mogły być wcielone w życie. Będziesz w dobrej formie, z ogromnym zapalem do działania, do tego dojdzie wzorowa organizacja dnia, dzięki której znajdziesz jeszcze sporo czasu dla siebie. W życiu uczuciowym trochę przelotnych miłościak, ale to nic co mogłoby dawać nadzieję, na zbudowanie związku o solidnych i trwałych postawach. Pary w stałych związkach mogą snuć poważne plany na przyszłość.



# KRZYŻÓWKA

KUPON 511



## POZIOMO:

1) wieś gminna w Bieszczadach; 8) półwysep we wschodniej Kanadzie; 9) zwykle towarzyszy Mazurom; 10) kraina geograficzna i historyczna, leżąca głównie na terytorium Białorusi i Ukrainy oraz częściowo Polski i Rosji; 13) najdłuższa rzeka w Japonii; 14) towarzyszą im zwykle obiecanki; 15) przelew, transmisja, transfer; 18) Grzegorz – tytułowy bohater komedii Moliera; 20) las porastający często żyzne siedliska bagienne; 22) model kompozycji przestrzennej, np. parku, budynku, pomnika itp.; 25) postać małego, nagiego chłopca lub aniołka ze skrzydełkami; 28) narząd wzroku; 29) bita przez króla; 31) szczyt w Bieszczadach Zachodnich; 32) część roku szkolnego lub akademickiego; 34) naczynie szklane lub kryształowe, często bogato zdobione; 37) legendarne stworzenie z mitów ludów Europy Północnej; 38) w mitologii asyryjskiej bóg wojny, słońca i stwórca świata; 39) bracia polscy; 40) ... Powell – lekkoatleta jamański; 41) David ... - północnoirlandzki polityk, laureat Pokojowej Nagrody Nobla.

## PIONOWO:

2) określenie osoby prowadzącej praktykę lekarską bez formalnych kwalifikacji; 3) w tytule zbioru utworów Adama Mickiewicza skojarzone z balladami; 4) jedna z bohaterek elementarza Mariana Falskiego; 5) jedna z głównych rzek Hiszpanii; 6) wieś w gminach Czarna i Baligród; 7) Dolne w gminie Ustrzyki Dolne, Górne w gminie Lutowska; 10) duże miasto we wschodnich Niemczech; 11) w matematyce – część ułamka, w gramatyce – część mowy; 12) plemię zamieszkujące Tanzanię; 15) prezbiter i włoski kapucyn, stygmatyk i święty Kościoła katolickiego; 16) kojarzy się ze składkami, emeryturami, rentami; 17) nieistniejąca wieś w gminie Lutowska; 19) włókno z liści bananowca; 21) Patrice ... – pierwszy premier Demokratycznej Republiki Konga; 23) płaska wyspa na oceanie, składająca się z rafy koralowej; 24) duże państwo w Azji; 26) intubacja lub fermentacyjna; 27) włosy związane z tyłu głowy lub na jej czubku; 30) kończy partię szachów; 32) małżeństwo lub kapłaństwo; 33) znana z historii wieś na Wyżynie Miechowskiej; 34) grupa kupców podróżujących razem przez odludne tereny; 35) dzień przypadający w rok, dwa, trzy itd. lata po jakimś zdarzeniu; 36) wieś w gminie Grybów.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 511 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 511 zostaną opublikowane w „GB” nr 21 (529).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 510 otrzymuje **Ryszard Król z Rabego**.

Hasło krzyżówki nr 510 zmieniło: „Polana”.



Lekkoatletyczne Mistrzostwa Młodzików Makroregionu Małopolska-Podkarpacie

## Brązowy medal Edyty

Na stadionie „Resovii” Rzeszów 15 września przeprowadzono Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Lekkiej Atletyce. O tytuły mistrzów makroregionu walczyli młodzicy i młodziczki z Małopolski i Podkarpacia.



W Rzeszowie ustrzyccy „haliczanie” zdobyli 6 punktów (od lewej: Mateusz Kuliga, Joanna Bielec, Gabriela Sidor, Edyta Bielec, Anna Ciszek, Martyna Lachowska i Maria Kopeć)  
Fot. T. Szewczyk

Dla młodzików i młodziczek rzeszowskie zawody były dla tej kategorii wiekowej eliminacjami do Mistrzostw Polski Młodzików w Lekkiej Atletyce. Dla pozostałych grup lekkoatletów był to kolejny sprawdzian formy u progu jesieni.

Na stadionie „Resovii” wystartowało jedenaścioro reprezentantów MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne: siedmioro w mistrzostwach makroregionu i czworo w mityngu. Z grona młodziczek najlepiej spisała się Edyta Bielec. W biegu na 1000 m zdobyła brązowy medal. We współzawodnictwie na tym samym dystansie siódmą lokatę zajęła Joanna Bielec, jedenastą – Martyna Lachowska i dwunastą – Maria Kopeć.

– Ten bieg był bardzo dobrze obsadzony. Przeprowadzono dwie serie i obie były mocne – stwierdza trener ustrzyckich bie-

gaczy Grzegorz Oleksyk. – Edyta zakwalifikowała się do mistrzostw kraju, które odbędą się w Słubicach. Pobiegnie tam także na 1000 m. Gdyby zmieściła się w dziesiątkę, byłoby bardzo dobrze.

Pozostałe dwie młodziczki z „Halicza” ścigały się na 600 m. Weronika Filip wywalczyła piąte miejsce, a Anna Ciszek – dziewiąte. Jedyny młodzik z „Halicza” Mateusz Kuliga był dwunasty w biegu na 2000 m.

W biegu na 600 m w grupie dziewcząt starszych zwyciężyła Gabriela Sidor. Piąte miejsce w tej kategorii zajęła Jagoda Gromala, a szóste – Marcelina Kopacz, która od niedawna rozpoczęła treningi w sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz”. Z kolei Patryk Lachowski, który pobiegł na 1500 m, zajął drugą lokatę wśród juniorów młodszych.

– W mistrzostwach makroregionu młodzików punkty do współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży, prowadzonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, zdobywało się do 11 miejsca – mówi Grzegorz Oleksyk. – Z naszej siódemki zapunktowało pięć dziewcząt. Zdobycy one 6 punktów.

Do tej pory lekkoatleci MKS „Halicz” zdobyli w tym sezonie dla swojego klubu, gminy Ustrzyki Dolne i powiatu bieszczadzkiego oraz dla Podkarpackiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki w Rzeszowie 50,5 punktu.

– To jest niezły dorobek – podsumowuje Grzegorz Oleksyk. – Jeśli się weźmie pod uwagę, że biegi przełajowe są od tego roku znacznie słabiej punktowane, to jest to najlepszy wynik naszej sekcji od kilku lat.

h. t.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Lekkiej Atletyce

## Biegali, skakali i rzucali

Lekkoatleci i lekkoatletki ze szkół podstawowych walczyli o mistrzostwo powiatu bieszczadzkiego. Zawody odbyły się 19 września na stadionie w Ustrzykach Dolnych.

Indywidualne Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Lekkiej Atletyce obejmują cztery konkurencje: bieg na 60 m, skok w dal, rzut piłeczką palantową oraz bieg na 600 m dziewcząt i 1000 m chłopców.

W ustrzyckich zawodach wystartowali uczniowie z roczników 2000-2001 z trzech szkół: Szkoły Podstawowej w Ustjanowej, Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Bieg dziewcząt na 60 m wygrała Anna Cybruch (NSS Ustrzyki D.) z czasem 9,3 s. Drugie miejsca zajęły Karina Zapolska (ZSP 1 Ustrzyki D.) i Sylwia Pojar (ZSP 1 Ustrzyki D.), które miały wynik o 0,2 s gorszy. Najszybszy z chłopców na 60 m był Hubert Harsche (ZSP 1 Ustrzyki D.), który uzyskał wynik 8,6 s. Kacper Fundanicz (SP Ustjanowa) z czasem 8,8 s był drugi. Sebastian Paguła (NSS Ustrzyki D.) z czasem 9,3 s zajął trzecią lokatę.



Najdłuższy skok – 3,84 m – oddała Wiktoria Armata (ZSP 1 Ustrzyki D.). Zdobywczyni drugiego miejsca Katarzyna Koncewicz (NSS Ustrzyki D.) skoczyła o 8 cm bliżej. Na trzecim miejscu z wynikiem 3,48 m została sklasyfikowana Joanna Midura (NSS Ustrzyki D.). Z chłopców najdalej – 3,67 m – skoczył Kamil Herka (SP Ustjanowa). Drugie miejsce z wynikiem 3,56 m zajął Adrian Szczygielski (ZSP 1 Ustrzyki D.).

Patrycja Koncewicz (NSS Ustrzyki D.) wygrała rzut piłeczką palantową rezultatem 32 m. O 0,5 m bliżej rzuciła Aleksandra Wieczorek (ZSP 1 Ustrzyki D.). Rzut na odległość 28 m dał trzecie miejsce Joannie Przybycień (NSS Ustrzyki D.). We współzawodnictwie chłopców w tej konkurencji zwyciężył Jakub Głab (ZSP 1 Ustrzyki D.), który uzyskał wynik 48,5 m. Drugą lokatę z rzutem o 2,5 m krótszym zajął Karol Chwostek (SP Ustjanowa). Trzecie miejsce z wynikiem 44 m wywalczył Szymon Paszkiewicz (NSS Ustrzyki D.).

W biegu na 600 m dziewcząt dwie zawodniczki zeszyły poniżej 2 minut. Zwyciężyła Gabriela Sidor (ZSP 1 Ustrzyki D.) z wynikiem 1:51,30. Czas 1:56,00 zapewnił drugą lokatę Jagodzie Gromali (NSS Ustrzyki D.). Na trzeciej pozycji przybiegła Sabina Lizis (NSS Ustrzyki D.), która uzyskała rezultat 2:06,30. Zwycięzcą biegu chłopców na 1000 m został Dawid Kłodowski (NSS Ustrzyki D.) z wynikiem 3:38,30. Drugie miejsce z czasem 3:41,40 zajął Maciej Giefort (NSS Ustrzyki D.). Trzeci był Kacper Sokołowski (NSS Ustrzyki D.), który miał czas 3:52,30.

a. z.

IX Turniej Piłki Nożnej Środowiskowych Domów Samopomocy

## Do dziewięciu razy sztuka

– Braliśmy udział we wszystkich poprzednich turniejach. Nigdy do tej pory nie byliśmy na podium. Pierwszy raz nam się to udało i to od razu na najwyższym stopniu – mówi kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Ustrzykach Dolnych Ryszard Urban.

Drużyny piłkarskie z 12 ŚDS-ów z Podkarpacia 13 września rywalizowały na stadionie „Kolbuszowianki” w Kolbuszowej. W reprezentacji ustrzyckiego ŚDS-u zagraли: Krzysztof Siliwiak, Michał Jaskuła, Dariusz Pełdiak, Michał Kudyba, Tadeusz Zadorożny, Wiesław Szczepanik i Paweł Gudź.

W fazie eliminacyjnej przeprowadzono rozgrywki systemem każdy z każdym w trzech grupach po cztery drużyny. Trzej zwycięzcy grup mieli walczyć o trzy pierwsze lokaty w turnieju.

Jednak do gier finałowych za-



Fot. R. Urban

kwalifikowały się cztery zespoły, gdyż w grupie „ustrzyckiej” na pierwszym miejscu znalazły się dwie drużyny: Brzozów i Ustrzyki Dolne.

W półfinale Ustrzyki Dolne wylosowały Kolbuszową. Dla ustrzyczan była to szansa na rewanż za przegraną 1:2 w ubiegłym roku. – Rewanż się udał – mówi Ryszard Urban. – Wygraliśmy z gospodarzami turnieju 4:0.

W drugim półfinale drużyna brzozowska przegrała ze Strzyżowem. Do finału awansowały zatem zespoły z Ustrzyk Dolnych i Strzyżowa.

– Finał był bardzo zacięty i emocjonujący, choć nie padła w nim ani jedna bramka – stwierdza kierownik ustrzyckiego ŚDS.

O zwycięstwie w turnieju decydowały rzuty karne. Ustrzyccy zawodnicy okazali się skuteczniejsi i wygrali 3:2.

– Fajnie było – podsumowuje udział w kolbuszowskim turnieju Michał Jaskuła. – Dostaliśmy się do finału i wygraliśmy. Jak za rok będą takie zawody, to też jąd.

h. t.



Finał Krajowy Korespondencyjnej Ligi Lekkoatletycznej Szkół Ponadgimnazjalnych

## Ustrzyckie licealistki ósme w Polsce

Na stadionie MOSiR w Zielonej Górze 19 września przeprowadzono Finał Krajowy Korespondencyjnej Ligi Lekkoatletycznej Szkół Ponadgimnazjalnych o Puchar Prezesa Szkolnego Związku Sportowego. Wzięła w nich reprezentacja Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych.



Ustrzyckie licealistki zajęły ósme miejsce w Polsce

Fot. ZSL U.D.

Prawo startu w zielonogórskim finale miały reprezentacje szkół, które w korespondencyjnych zawodach w roku szkolnym 2011/2012 zajęły miejsca od 1 do 12. Każda reprezentacja mogła się składać maksymalnie z 15 zawodniczek, urodzonych w 1992 r. i młodszych. W finale ogólnopolskim mogły startować również te zawodniczki, które skończyły naukę w macierzystej szkole w roku szkolnym 2011/2012, oraz te, które ją rozpoczęły od 1 września 2012 r.

Współzawodnictwo dziewcząt obejmuje biegi na 100 m, 400 m oraz 800 m, skok w dal, pchnięcie kulą 3 kg lub 4 kg oraz sztafetę 4 x 100 m. Każda zawodniczka ma prawo startu tylko w jednej konkurencji i w sztafecie. Wyniki uzyskane przez wszystkie zawodniczki i wynik sztafety przelicza się na punkty wg tabel lekkoatletycznych Szkolnego Związku Sportowego. Na końcowy wynik drużyny składają się dwa najlepsze wyniki uzyskane przez reprezentantki danej szkoły w

każdej konkurencji indywidualnej i wynik sztafety.

Ustrzyckie licealistki w fazie korespondencyjnej zawodów zajęły dziesiąte miejsce w kraju, mając na koncie 2428 punktów, zgromadzonych w dwu turach Korespondencyjnej Ligi Lekkoatletycznej Szkół Ponadgimnazjalnych, które przeprowadzono w roku szkolnym 2011/2012. Taka lokata dała im prawo startu w finale krajowym.

Do Zielonej Góry pojechała trzynastoosobowa reprezentacja ustrzyckiego LO, przygotowana przez nauczycieli wychowania fizycznego Halinę Piorunik, Dorotę Podstawek i Andrzeja Steciuka. W wyłonionej przez niech drużynie były trzy tegoroczne absolwentki (Marta Orłowska, Agata Łapczyńska i Klaudia Kosmecka) oraz dziesięć uczennic (Patrycja Śliwiak, Sylwia Pereśluha, Aleksandra Łukaszyk, Bernadeta Uszak, Kamila Kominarczyk, Aleksandra Tarnawska, Paulina Zbozień, Małgorzata Rymarczyk, Kamila Kobos i Katarzyna Cetnar).

W finale krajowym lekkoatletki zmierzyły się już nie korespondencyjnie, lecz w bezpośredniej rywalizacji. Klaudia Kosmecka, Katarzyna Cetnar i Kamila Kominarczyk wystartowały na 100 m. Na 400 m pobięły Patrycja Śliwiak i Marta Orłowska. Na dystansie dwa razy dłuższym ścigały się Kamila Kobos i Aleksandra Tarnawska. Aleksandra Łukaszyk i Agata Łapczyńska skakały w dal. Bernadeta Uszak rywalizowała w pchnięciu kulą 4-kilogramową, a Małgorzata Rymarczyk i Paulina Zbozień pchały kule o 1 kg lżejszą.

Podczas zielonogórskiego finału ustrzyckie zawodniczki zdobyły w sumie 1138 punktów, co dało im drużynowo ósme miejsce w Polsce. Indywidualnie najlepiej spisała się Patrycja Śliwiak w biegu na 400 m, która z czasem 1:01,88 zajęła drugie miejsce.

- Trzeba pamiętać, że sukces sportowy w postaci wysokich lokat w zawodach finałowych rangi ogólnopolskiej jest zwieńczeniem ciężkiej wieloletniej pracy zawodników i trenerów. Dlatego ciesząc się z tego osiągnięcia, nie zapominamy o nauczycielach wychowania fizycznego i trenerach pracujących w szkołach podstawowych, gimnazjach i klubach – podsumowuje Andrzej Steciuk. – Mamy świadomość, że nasz sukces jest również ich sukcesem.

Pierwsze miejsce w finale zajęła reprezentacja Zespołu Szkół nr 22 z Wrocławia. Drugą lokatę wywalczyły lekkoatletki z II Liceum Ogólnokształcącego w Bielsku-Białej. Drużyna I Liceum Ogólnokształcącego w Kolobrzegu była trzecia.

Warto podkreślić, że Podkarpacie w Zielonej Górze zaprezentowało się bardzo dobrze. Oprócz ustrzyckich licealistek wystartowały bowiem drużyny z V Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie (piąte miejsce) i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Stalowej Woli (szóste miejsce). Żadne inne województwo nie miało w finale krajowym trzech drużyn.

T. S.

Piłkarska Liga Orlików 2012

## Zwycięstwo gospodarzy

LKS „Sanovia” Lesko był 15 września gospodarzem turnieju dla adeptów piłki nożnej. Zawody z cyklu Liga Orlików 2012 zostały zgodnie z nazwą przeprowadzone na leskim „Orliku”.



Orliki „Sanovii” Lesko zajęły pierwsze miejsce

W rozgrywkach - jak informuje główny ich organizator i zarazem trener drużyny gospodarzy Witold Macielec - uczestniczyło pięć drużyn, utworzonych przez zawodników urodzonych w 2002 r. i młodszych: „Brzozovia” Brzozów, „Solinka” Cisna, „Sanovia” Lesko, „Ekoball” Sanok i „Bieszczady” Ustrzyki Dolne.

Rozgrywki przeprowadzono systemem „każdy z każdym”. Aby wyłonić zwycięzcę, trzeba było rozegrać 10 meczów.

Cały turniej zakończył się zwycięstwem leskiej „Sanovii”, która wygrała 2:0 z „Bieszczadami” Ustrzyki Dolne, 3:2 z „Brzozovią” Lesko i 3:0 z „Ekoball” Sanok oraz zremisowała 1:1 z „Solinką” Cisna. W prowadzonej przez Witolda Macielec drużynie zagraли: Jakub Dybaś, Michał Buczański, Artur Mikołajczak, Eryk Bluj, Filip Gnap, Tomasz Pokorski, Patryk Gnap, Miłosz Baran i Kacper Biela.

Drugie miejsce zdobyła brzozowska „Brzozovia”, która zakończyła turniej z dorobkiem 7 punktów.

O 1 punkt mniej ugrała „Solinka” z Cisnej, co zapewniło jej trzecie miejsce. Ciśniańską drużynę, której trenerem jest Marcin Drewniak, tworzyli: Bartłomiej Maślany, Gniewomir Bryk, Dawid Borgosz, Michał Maślany, Eryk Borgosz, Przemysław Staszkiwicz, Igor Krawiec i Oskar Matusik.

Zdobycie 4 punktów dało czwartą pozycję w tabeli drużynie „Ekoball” Sanok. Orlikom z Ustrzyk Dolnych przypadło piąte miejsce. W trenowanej przez Piotra Ożoga drużynie „Bieszczad” wystąpili:

Aleksandra Miszczak, Kamil Ożga, Norbert Makarski, Konrad Brzozowski, Hubert Bulwan, Kacper Ożóg, Dominik Czekański, Dawid Kucaba, Marcin Święcicki, Jarosław Ożga i Bartosz Bleharczyk.

Krółami strzelców turnieju zostali Łukasz Komski („Brzozovia” Brzozów) i Artur Mikołajczak („Sanovia” Lesko), którzy zdobyli po pięć goli.

h. t.

Liga żaków wystartowała

## „Bieszczady” trzecie

Chyba po raz pierwszy ośmioletni i młodszy piłkarze biorą udział w regularnych rozgrywkach klubowych. Pierwszy turniej ligi żaków został rozegrany 15 września na „Orliku” w Jaśle.



Fot. A. Kuc

W rozgrywkach - oprócz dwóch zespołów reprezentujących gospodarza turnieju UKS 6 Jasło - zmierzyły się drużyny krośnieńskiego „Beniaminka”, „Iglolopolu” Dębica i „Bieszczad” Ustrzyki Dolne. Zawody przeprowadzono systemem każdy z każdym. Mogli w nich brać udział piłkarze z rocznika 2004 i młodszy.

Po rozegraniu 10 pojedynków dwie drużyny uzyskały po 9 punktów. O tym, że na pierwszym miejscu znalazł się dębicki „Iglolopol”, zdecydowało jego zwycięstwo 1:0 w bezpośrednim pojedynku z „Beniaminkiem” Krośno.

Trzecie miejsce zajęły żaki z Ustrzyk Dolnych, które wygrały mecze z obiema drużynami gospodarzy - 1:0 z UKS 6 Jasło i 1:0 z UKS 6 Jasło - oraz przegrały 0:1 z „Iglolopolem” Dębica i 1:3 z „Beniaminkiem” Krośno.

W drużynie KS „Bieszczady”, prowadzonej przez Jacka Bihuna, Piotra Ożoga i Krzysztofa Sędzimira, zagrał: Bartłomiej Trzeciak, Maciej Pereśluha, Kacper Kolbuch, Tomasz Sędzimir, Jędrzej Pilch, Marcel Czen, Paweł Kuc, Mikołaj Bednarz, Antoni Koszałka i Konrad Kusz.

h. t.

Szosowy Amatorski Maraton Rowerowy Velo Carpathica

## Kto nie był, niech żałuje

Uczestnicy i uczestniczki maratonu rowerowego Velocarpathica mieli do wyboru dwie trasy. Krótsza liczyła 123 km, dłuższa - 178 km. Obie zaczynały się na placu przy ustrzyckiej hali widowiskowo-sportowej, a kończyły się finiszem pod górą na ul. Strwiążyk w Ustrzykach Dolnych.



Fot. K. Plamowski

- Organizowany przez nas 22 września maraton był imprezą kończąca Road Maraton. Cały cykl składał się z 15 zawodów (maratonów kolarskich i jazd na czas), przeprowadzanych w większości w górach, ale były też wyścigi na Lubelszczyźnie i w Toruniu - informuje prezes Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów Krzysztof Plamowski.

Po starcie z Ustrzyk Dolnych maratończycy (wystartowało 75 osób) przez Czarną, Lutowską, Ustrzyki

z Wadowic i Nikitą Boldinem ze Zdanowa. Krótszą trasę najszybciej pokonał Łukasz Szumiec z Jasła. Drugi był Michał Małysha z Lublina, a trzeci także lublinianin Tomasz Wiśniewski.

- Pogoda dopisała. Uczestnicy zadowoleni, zachwyceni dobrymi nawierzchniami, małym ruchem drogowym, pięknymi widokami i osiąganymi na zjazdach prędkościami. W sumie impreza udana - ocenia bieszczadzka część Road Maratonu Krzysztof Plamowski. - Firma „Amerpol-Atrium” z Polańczyka ufundowała dla zawodników catering na trasie i gorący posiłek na mecie. Jedzenie było smaczne i dla wszystkich wystarczyło. Zawody przebiegły sprawnie i bezpiecznie.

„Do Ustrzyk miałem prawie 800 km w jedną stronę. Warto było zobaczyć piękne Bieszczady - napisał w Internecie jeden z zawodników, podpisujący się pseudonimem Kopolioiw. - Urocze góry, piękna natura, mało zabudowań i brak hord turystów. Nawet w centrum Ustrzyk można było w nocy usłyszeć ryk jeleni (jelenie nie były w centrum Ustrzyk). Trasa wyścigu też mi się podobała - asfalty bardzo dobre i dobre (poza odcinkiem specjalnym, gdzie asfalt był w stanie szczałkowym), super podjazdy (na każdym kolejnym coraz bardziej mi prąd oddcinało), no i jazdy jeszcze lepsze - długie, szybkie, bez konieczności ciągłego ścierania klocków hamulcowych. Kto nie był, niech żałuje”.

h. t.



## R Centrum Ubezpieczeń RODIS

### NAJTAŃSZE OC

NA USTRZYCKIM RYNKU

ZNIŻKI NAWET DO **20 %**

**20 FIRM DO WYBORU**

KONTAKT:

TEL.: +48 13/471 10 90

KOM.: +48 534 881 007

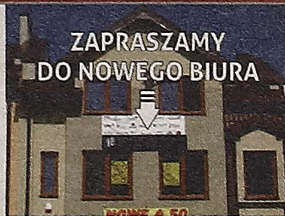
KOM.: +48 881 318 613

UL. 29 LISTOPADA 2

(BUDYNEK EDEN, 1 PIĘTRO)

UL. WYZWOLENIA 2 D

(NOWE PAWŁONY, 1 PIĘTRO)



### Zasady Regionalnego Konkursu Grantowego w ramach Programu Równać Szanse 2012 Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności administrowanego przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży



#### 1. Misja programu „Równać Szanse”

Misją programu jest wyrównywanie szans na dobry start w dorosłe życie młodzieży z terenów wiejskich i małych miast (do 20 000 mieszkańców) poprzez podnoszenie ich kompetencji i rozwój umiejętności społecznych.

#### 2. Cel Regionalnego Konkursu Grantowego

Celem konkursu jest wsparcie projektów, które rozwijają u młodzieży umiejętność właściwej oceny środowiska, w którym dorasta, poprzez włączanie jej w proces poznawania środowiska lokalnego i analizowanie swoich mocnych i słabych stron, oraz umiejętność pozyskiwania wsparcia społecznego, poprzez nawiązywanie nowych relacji społecznych (z ludźmi i instytucjami), a także rozwijanie umiejętności pracy w grupie.

#### 3. Formy wsparcia dla organizacji wnioskującej:

- dotacje do 7 000 zł przyznawane na okres 6 miesięcy;

- szkolenia i doradztwo dla koordynatorów projektów.

4. Podmioty uprawnione do startowania w konkursie: organizacje pozarządowe, domy kultury, biblioteki gminne, nieformalne grupy dorosłych, które w momencie składania wniosku zadeklarują założenie do końca realizacji projektu lokalnej organizacji pozarządowej, która będzie kontynuowała działania podjęte w ramach projektu.

#### 5. Termin realizacji projektu

Dotacje będą przyznawane na projekty minimum sześciomiesięczne, realizowane pomiędzy 1 stycznia a 31 lipca 2013 r.

#### 6. Adresaci (beneficjenci) projektów

Młodzież w wieku od 13 do 19 lat (ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych) z terenów wiejskich i miast do 20 000 mieszkańców.

#### 7. Projekty powinny:

- zawierać elementy diagnozy lokalnego środowiska, namysłu nad potrzebami, problemami i możliwościami działania angażującymi młodzież;

- włączać do działań samą młodzież, tak aby stała się aktywnym twórcą, uczestnikiem i bezpośrednim realizatorem projektu;

- angażować partnerów (współpraca z organizacjami pozarządowymi, instytucjami samorządowymi, rodzicami, lokalnym biznesem, szkołami);

- tworzyć spójny cykl działań.

Preferowane będą projekty mające dodatkowe finansowanie w wysokości co najmniej 20% wartości projektu (z innych źródeł lub w formie własnego wkładu finansowego).

Ewentualne wydatki na zakup sprzętu (w tym komputerów, kamer, aparatów fotograficznych oraz oprogramowania) i remonty nie mogą przekroczyć łącznie 30% kwoty dotacji, o jaką ubiega się organizacja wnioskująca.

W budżecie projektu aplikujący winni uwzględnić koszty obsługi projektu w wysokości nie przekraczającej 10% wnioskowanej kwoty (telefon, poczta, koszty obsługi konta bankowego, dojazdy na szkolenie).

Dotacja będzie przekazana dotowanym podmiotom 11 stycznia 2013 r.

#### 8. Procedura składania wniosków

Termin rejestracji wniosków: do 10 października 2012 r.

Wnioski należy składać, korzystając z elektronicznego systemu naboru wniosków znajdującego się na stronie [www.rownacszanse.pl](http://www.rownacszanse.pl). Aby złożyć wniosek, należy zapoznać się ze znajdującą się na stronie szczegółową instrukcją postępowania.

Wszelkich informacji o konkursie udzielają partnerzy regionalni:

Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu w Lublinie

20-113 Lublin, ul. Jezuitska 4/5

Adres e-mailowy: [lublin@wolontariat.org.pl](mailto:lublin@wolontariat.org.pl)

Informacje o programie – tel. 81 534 26 52; 81 532 45 45

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 20 listopada 2012 r. na stronie internetowej: [www.rownacszanse.pl](http://www.rownacszanse.pl).

#### 9. Informacje dodatkowe

- Elektroniczny system naboru wniosków, zasady konkursu i kryteria oceny znajdują się na stronie internetowej [www.rownacszanse.pl](http://www.rownacszanse.pl).

- Ponadto informacji o programie udziela Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży telefonicznie (22) 826 10 16 lub pocztą elektroniczną: [rownacszanse@pcfj.org.pl](mailto:rownacszanse@pcfj.org.pl)



### Zaproszenie seniorów

Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emaerytów, Rencistów i Inwalidów w Lesku oraz Bieszczadzki Dom Kultury zapraszają chętnych seniorów do udziału w II Przeglądzie Twórczości Artystycznej Seniorów „Senioriada – Lesko 2012”, który odbędzie się w drugiej połowie listopada.

Zgłoszenia dotyczą możliwości prezentacji swoich twórczych umiejętności na scenie (śpiew, taniec, gra na instrumentach, recytacja własnych utworów poetyckich, krótkich utworów satyrycznych i komediowych pisanych prozą, gawędziarstwo) lub na wystawie w Małej Galerii BDK (malarstwo, rzeźba, rękodzieło).

Zgłoszenia telefoniczne pod numerem 13-469-6682 lub osobiście w sekretariacie BDK do 31 października.

Jesteś utalentowanym seniorem lub seniorką, przyjdź do nas i pokaż wszystkim, że artystą można być w każdym wieku.

### Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach D. ogłasza nabór partnerów zagranicznych

do realizacji projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych ogłasza nabór partnerów zagranicznych do realizacji projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet IX - Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.1 - Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług w systemie oświaty, Poddziałanie 9.1.2 - Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych, Konkurs zamknięty nr 37/POKL/9.1.2/PWP/2012.

Warunki oferty:

- partner może pochodzić z kraju będącego członkiem UE lub nie;
- jest instytucją posiadającą doświadczenie w pracy z młodzieżą szkolną w zakresie edukacji;
- współpracuje w całym okresie przygotowania i realizacji projektu;
- wyrazi pisemnie gotowość przystąpienia do projektu do 16-10-2012 na adres: Zespół Szkół Licealnych ul. Kopernika 4 38-700 Ustrzyki Dolne

### Powiatowy Urząd Pracy w Ustrzykach Dolnych od 1 sierpnia 2012 roku rozpoczął realizację projektu pt.:

„Aktywność szansą na zatrudnienie” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Priorytetu VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działania 6.1 Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie, Poddziałanie 6.1.1 Wsparcie osób pozostających bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

Wartość projektu - 751 307,94 zł

Liczba uczestników - 75 osób

Okres realizacji projektu: 01.08.2012 r. do 31.07.2014 r.

Program kierowany jest do zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Ustrzykach Dolnych osób bezrobotnych, mieszkających na Podkarpaciu w rozumieniu przepisów KC zameldowanych na terenie powiatu bieszczadzkiego z grup:

- długotrwale bezrobotnych, - do 25 roku życia, - bez doświadczenia zawodowego, - po 50 roku życia, - niepełnosprawnych. Co najmniej 1,93% uczestników projektu stanowić będą osoby niepełnosprawne, a 17,34 % osoby po 50 roku życia.

W ramach projektu przewiduje się:

- doradztwo indywidualne i grupowe,
  - warsztaty z zakresu technik aktywnego poszukiwania pracy,
  - skierowanie 75 uczestników na 6 miesięczny staż,
  - w okresie odbywania stażu uczestnicy/czki będą mogli/ły skorzystać ze zwrotu kosztów badań lekarskich oraz refundacji kosztów dojazdu z miejsca zamieszkania do miejsca stażu i z powrotem.
- Zapraszamy do udziału w projekcie osoby bezrobotne zarejestrowane w PUP Ustrzyki Dolne oraz pracodawców.

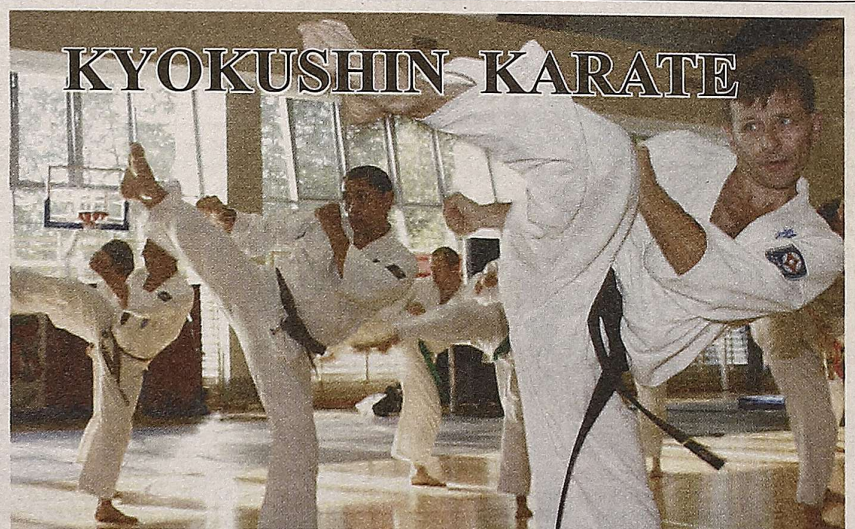
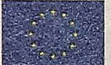


KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Powiatowy Urząd Pracy

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



- dzieci - młodzież - dorośli  
- zapisy do grupy dla początkujących  
cały wrzesień

Ustrzycki Dom Kultury  
- informacja tel. 13-461-1322; 669432677  
Klub posiada licencję Polskiego Związku Karate





## OGŁOSZENIE

### Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza II publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę następujących nieruchomości:

1. Boks garażowy o powierzchni 20 m<sup>2</sup> wraz z częścią działki nr 288/2 o powierzchni 20 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,9669 ha), położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukasiewicza.
  2. Boks garażowy o powierzchni 20 m<sup>2</sup> wraz z częścią działki nr 288/2 o powierzchni 20 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,9669 ha), położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukasiewicza.
- Wyż. wym. nieruchomości mają założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00021366/0 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów wyż. wym. części działki stanowią użytek Bi.
- Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za każdy boks garażowy została ustalona na 60 zł plus 23% podatku VAT miesięcznie.
- Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.
- Przetarg na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędzie się 8 listopada 2012 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.
- W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium za każdy boks garażowy w wysokości 100 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych do 5 listopada 2012 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.
- Wpłacone wadium zostanie:
- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
  - zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
  - przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.
- Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tych nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych - tel. 13-460-8013.
- Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.



## OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art.35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedynolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 od 5 października 2012 r. do 26 października 2012 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie:

w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- część działki nr 1288 o łącznej powierzchni 20 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działek 0,0857 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada, z przeznaczeniem pod ustawienie garażu.

**Burmistrz Ustrzyk Dolnych**  
mgr inż. Henryk Suluja

### OGŁOSZENIA DROBNE

- \* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 3000 zł/ar. Tel. 602 460 921.
- \* Sprzedam zestaw głośnikowy (2 kolumny) „Altus” 140 - 100 W, 8 ohm. Tel. 669 432 677.
- \* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.
- \* Sprzedam Renault Laguna 2,2 dci, 2003 r. Tel. 721 961 533.
- \* Okazjal! Pilnie sprzedam mieszkanie w sercu Bieszczad - pow. 71 m<sup>2</sup>, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, duży przedpokój, słoneczny balkon z pięknym widokiem na centrum Ustrzyk Dolnych. Cena do uzgodnienia. Możliwość zakupu murowanego garażu w centrum miasta. Tel. 604 809 141.
- \* Sprzedam 3 atrakcyjne działki o pow. 27 arów, 38 arów i 41 arów w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.
- \* Do wynajęcia nośnik reklamowy (18 m<sup>2</sup>) przy drodze krajowej nr 4 (przebieg granicznej Krościenko - Smolnica). Konstrukcja bardzo solidna i gotowa do przyjęcia re-

### OGŁOSZENIA DROBNE

- klamy 6 m x 3 m. Atrakcyjna lokalizacja i cena: 130 zł/miesiąc. Tel. 697 878 094.
- \* Samochód dostawczy szuka pracy. Oferuję różnego rodzaju usługi transportowe na terenie kraju, a także całej Europy. Tel. 519 417 603.
- \* Do wynajęcia mieszkanie (kawalerka) po generalnym remoncie w Krakowie na os. Piaski Nowe. Tel. 697 878 094.
- \* Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m<sup>2</sup>, po remoncie w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Tel. 512 318 523 lub 13 461 2602.
- \* Poszukuję opiekunki (z referencjami) do dziecka. Tel. 512 318 523 lub 13 461 2602.
- \* Do wynajęcia lokal biurowy na I piętrze w budynku „Eden” w Ustrzykach Dolnych ul. 29 Listopada 2. Tel. 605 053 353.
- \* Do wynajęcia lokale o różnej powierzchni w budynku w Ustrzykach Dolnych przy ul. 1 Maja 14. Tel. 605 053 353.
- \* Wełna mineralna Knauf 170 mm, w rolce 8 m<sup>2</sup>, cena 68 zł za rolkę. Sanok tel. 788 275 935.
- \* Najtańsze mieszkanie w mieście! Pilnie sprzedam mieszkanie (pow. 55 m<sup>2</sup>, 3 pokoje, IV piętro) przy ul. Dworcowej w Ustrzykach Dolnych. Tel. 724 423 189 lub 665 797 459.

### OGŁOSZENIA DROBNE

- \* Sprzedam działkę o pow. 2000 m<sup>2</sup> w miejscowości Równe. Tel. 797 988 684.
- \* Sprzedam dwupokojowe mieszkanie w Ustrzykach Dolnych przy ul. Stefana Batorego. Cena do negocjacji. Tel. 667 332 726.
- \* Sprzedam działkę 40 arów, położoną w Hoszowie bezpośrednio przy drodze wojewódzkiej 896. Dla działki została wydana decyzja o warunkach zabudowy - dom jednorodzinny. Cena 90000 zł. Tel. 509 359 494.
- \* OSW „Skalny” w Polańczyku zatrudni pracownika recepcji z doświadczeniem i znajomością języka angielskiego. tel. 13-469 20 29.
- \* Odszkodowania za wypadki komunikacyjne, w pracy, w rolnictwie, błąd medyczny, upadek na chodniku. Nawet do 20 lat wstecz. Pomoc prawna. Bez opłat wstępnych! Tel. 535 031 444.
- \* Poszukujemy do pracy kucharza z doświadczeniem - okolice Sanoka. Tel. 797 017 300.
- \* Sprzedam mieszkanie o pow. 39 m<sup>2</sup> w Ustrzykach Dolnych przy ul. Ogrodowej. Tel. 661 089 661.
- \* Lokal do wynajęcia - 40 m<sup>2</sup> Ustrzyki Dolne ul. Rynek 2. Tel. 728 208 997.
- \* Sprzedam działkę o pow. 24 arów w Łobozewie Górnym. Tel. 604 637 108 lub 782 358 363.



### OGŁOSZENIE

Nadleśniczy Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne z s. w Ustrzykach Dolnych ul. Rynek 6 ogłasza przetarg nieograniczony, ofertowy, publiczny na dzierżawę części nieruchomości: budynku biurowego – siedziby Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne, Rynek 6, położonych na parterze, tj.:

- jadalnia - 54,11m<sup>2</sup>;
- zaplecze kuchenne - 100,15 m<sup>2</sup>;
- pomieszczenia magazynowe - 48,72 m<sup>2</sup>;
- pomieszczenia piwniczne - 61,85 m<sup>2</sup>.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 1000zł do 19.10.2012 r. oraz złożenie pisemnej oferty w tym samym terminie w siedzibie wydzielającego.

Wnieście wadium w pieniądzu będzie skuteczne, jeżeli w terminie 2 dni przed dniem otwarcia ofert kwota wadium znajdzie się na rachunku bankowym Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne lub gwarancja bankowa wpłynie do sekretariatu Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne.

Nie dopuszcza się wnieścia wadium w formie gotówki do kasy Nadleśnictwa.

Oferta winna zawierać:

1. Imię, nazwisko i adres lub nazwę i siedzibę oferenta.
2. Datę sporządzenia oferty.
3. Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń.
4. Oświadczenie, że oferent zapoznał się z przedmiotem dzierżawy, jego stanem technicznym i infrastrukturą.
5. Oferowany czynsz miesięczny za przedmiot dzierżawy.
6. Dowód wnieścia wadium.

Otwarcie ofert złożonych na przetarg nieograniczony, ofertowy, publiczny odbędzie się 24.10.2012 r. o godz. 11.00 w siedzibie Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne.

Czynsz miesięczny wywoławczy wynosi 2800 zł, powiększony o podatek VAT.

Oprócz czynszu dzierżawca obowiązany będzie ponosić koszty wywozu nieczystości stałych, energii elektrycznej, remontów, podatku od nieruchomości. Przed zawarciem umowy dzierżawca zobowiązany będzie wpłacić kaucję zabezpieczającą w wysokości trzykrotnej wartości czynszu.

W przypadku złożenia ofert równorzędnych w dniu przetargu odbędzie się licytacja ustna.

Informacji o przetargu udziela Pani Eleni Ciuma (tel. 13-461-1031) w godz. 9.00-15.00.

Z przedmiotem przetargu oraz projektem umowy dzierżawy zapoznać się można w dniach roboczych w godz. 9.00-15.00. Termin oględzin uzgodniły należy z Panią Eleni Ciuma.

Wadium podlega zwrotowi po rozstrzygnięciu przetargu, a oferentowi, którego oferta została wybrana, może być zaliczone na poczet zabezpieczenia. W przypadku uchylenia się oferenta od zawarcia umowy dzierżawy wadium ulega przepadkowi na rzecz wydzielającego.

Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, odstąpienia od przetargu lub zamknięcia przetargu bez wyboru oferty.

**Nadleśniczy**  
**Roman Jurek**



### Ustrzycki Dom Kultury

zaprasza na naukę gry na:  
pianinie, organach, wiolonczeli i skrzypcach.

Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00  
w Ustrzyckim Domu Kultury.  
Tel. 13-461-1322 lub 698 380 210.

www.gb.media.pl  
e-mail: bieszczadzka@wp.pl  
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne;  
ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm<sup>2</sup> na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;  
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;  
DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg;  
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



media  
regionalne



## ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
"Domu Górnika"  
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.  
8.00-16.00  
tel. (13) 461 23-99

## MORAWSKI OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,  
BRAMY GARAZOWE,  
DRZWI WEWNĘTRZNE  
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47  
38-700 Ustrzyki Dolne  
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85  
kom. 0693 781 547  
email: fhu.morawski@wp.pl

## F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar  
i doradztwo gratis,  
fachowy montaż  
SPRZEDAŻ RATALNA

Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
tel./fax: 013 467 2328  
tel. 0602 465 102

## EFL GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz  
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

## GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl

TRANSPORT- MONTAŻ  
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY

PRODUCENT  
13-440-9206; 18-332-1404;  
509-038-426; 696-753-588

## Nagroda za Bieszczady

Na konkurs fotograficzny FotoGeA.com „Moje miejsce na Ziemi” wpłynęło ponad 200 zdjęć. Uczestnicy konkursu – jak informują jego organizatorzy – „dzielili się obrazami miejsc, do których są przywiązani, które uważają za swoje, to najpiękniejsze, najbliższe sercu i dlatego warte przedstawienia innym”.

Oceną nadesłanych fotografii zajmowało się ośmioosobowe jury: Sławomir Gawryluk (Podlaska Akademia Fotografii), Remigiusz Stefaniak (portal dCamera.pl), Piotr Trybalski (Fotografwpodrozy.pl), Wiktor Niewiarowski (Wydawnictwo „Galaktyka”), Jakub Jarosz (reprezentant firmy Verbatim), Grzegorz Lityński (fotoreporter ze Szkoły Fotografowania dla Podróżników), Wojciech Walczuk (fotografik) i Marek Waśkiel (FotoGeA.com).

Pierwsze miejsce przyznano Piotrowi Lisowskiemu za zdjęcie przedstawiające Bieszczady. Zwycięzca konkursu otrzymał w nagrodę kartę SDHC Class 10 32 GB firmy Verbatim, napęd Micro USB 16 GB firmy Verbatim, książkę fotograficzną wydawnictwa „Galaktyka” i kubek FotoGeA.com



Fot. Piotr Lisowski

Drugą nagrodę zdobył Damian Szczepański za fotografię przedstawiającą Zamość. Zdjęcie z pejzażem z okolic Sulejowa dało trzecie miejsce Tomaszowi Lenarczykowi. Oprócz tego komisja konkursowa wyróżniła autorów siedmiu zdjęć.

Fotografie nagrodzone i wyróżnione zostaną opublikowane na łamach magazynu „FotoGeA.com” oraz na stronie internetowej www.fotogea.com.

h. t.



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego  
Człowiek - najlepsza inwestycja

## „WSPÓLDZIELENIE OBOWIĄZKÓW - WSPÓLDZIELENIE ZYSKÓW”

Fundacja Bieszczadzka ogłasza rekrutację uczestników do projektu pt. „Współdzielenie obowiązków – współdzielenie zysków” w ramach Poddziałania 7.2.2 POKL Wsparcie ekonomii społecznej.

Dokumenty rekrutacyjne (Formularz rekrutacyjny wraz z załącznikami) można składać osobiście lub przesłać za pośrednictwem poczty/kurierem na adres Biura Projektu, ul. Rynek 14, 38-700 Ustrzyki Dolne.

Termin przyjmowania zgłoszeń: 15.10.2012 r. - 31.10.2012 r. w godzinach otwarcia Fundacji Bieszczadzkiej tj. od 08.00 do 16.00.

Dokumenty rekrutacyjne dostępne są na stronie internetowej projektu www.wo-wz.pl, stronie fundacji www.fundacja.bieszczady.pl oraz w Biurze Projektu.

UWAGA! Decyduje data wpływu dokumentów do Fundacji Bieszczadzkiej

Zapraszamy!

WSZYSTKIE PROPONOWANE FORMY  
WSPARCIA SĄ BEZPŁATNE!



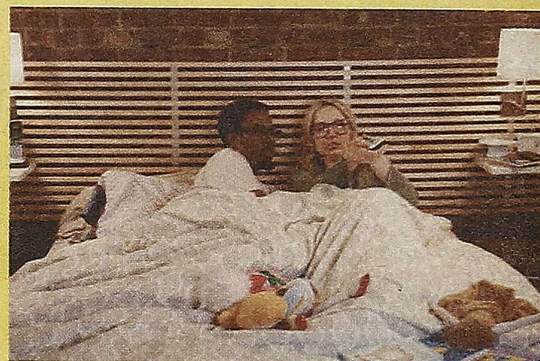
SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA SZANSĄ DLA CIEBIE



Biuro Projektu  
Fundacja Bieszczadzka,  
ul. Rynek 14, 38-700 Ustrzyki Dolne  
tel. 601 05 09 30, 13 467 23 97  
www.wo-wz.pl  
www.fundacja.bieszczady.pl



## „Dwa dni w Nowym Jorku” w „Orle”



Owacyjnie przyjęta na festiwalu w Sundance kontynuacja „Dwóch dni w Paryżu”, porównywanych przez krytykę z najlepszymi komediami Woody'ego Allena. „Ci sami bohaterowie, podobny temat i problemy – pisze w recenzji „Dwóch dni w Nowym Jorku” Malwina Grochowska. – Choć film nosi wszelkie cechy sequela, to nie robi tego, co inne tego typu produkcje, które przywołują poprzedników, bo nie było lepszego pomysłu na scenariusz. Francuzka Julie Delpy nakręca w Nowym Jorku jedną z najlepszych komedii roku”.

Po rozstaniu z Jackiem Marion przenosi się do Nowego Jorku, gdzie przygotowując wystawę swoich fotografii, poznaje słynnego prezentera radiowego Mingusa. Wszystko zdaje się ich dzielić, ale to właśnie w ramionach obdarzonego wyjątkowo ciętym dowcipem gwiazdora eteru ponętna Francuzka znajduje pocieszenie po miłosnym zawodzie. Ich sielankę zakłóci nagła wizyta ekscentrycznego ojca Marion i jej wiecznie niezaspokojonej seksualnie siostry. W dodatku gdy pracami utalentowanej artystki zainteresuje się bogaty playboy, nowojorski romans barwnej pary zamieni się w prawdziwą lawinę kulturowych i miłosnych nieporozumień.

- Dwa dni w Nowym Jorku (melodramat; Niemcy/Francja; b.o.) - 5. i 7.10. godz. 19.00  
- Jak urodzić i nie zwariować (romans; USA; od 12 l.) - 12. i 14.10. godz. 19.00

- Magic Mike (komedia; USA; od 18 l.) - 19. i 21.10. godz. 19.00

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel.13-461-1322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

## OPTYK "PAN HILARY"

Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 18  
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania  
wzroku w każdy czwartek

Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%



## DRAFT PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:  
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH  
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH  
INSTALACJE WEWNĘTRZNE  
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!  
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH  
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl